

Wiadomości KSN Solidarność

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
Nr 7-8 (292-293) lipiec – sierpień 2020 r.

100 lat temu



Bitwa Warszawska

Alegoria zwycięstwa w 1920 roku; Warszawo naprzód, obraz Zdzisława Jasińskiego

40 lat temu



Powstanie NSZZ „Solidarność”

SPIS TREŚCI	
<p>Zaprzysiężenie Prezydenta RP</p> <p>Niepewność nowego roku akademickiego. – J. Sobieszczęński</p> <p>Koronawirus. Ciąg dalszy II. – JS</p> <p>Działania Krajowej Sekcji Nauki NZZS „S”:</p> <ul style="list-style-type: none">• Pismo Przewodniczącego KSN• Komunikat z posiedzenia Prezydium KSN• Stanowisko nr 1e• Spotkanie KSN z Ministrem NiSW• Pismo do premiera M. Morawieckiego	<p>Ze strony MNiSW</p> <ul style="list-style-type: none">• Grupa robocza ds. społecznej odpowiedzialności uczelni.• Inf. w sprawie przeprowadzania oceny okresowej <p>Ze strony Komisji Krajowej</p> <ul style="list-style-type: none">• „Green Deal” groźny dla polskich miejsc pracy. <p>Bitwa Warszawska. JS</p> <p>Bohaterowie czy bandyci. – J. Sobolewski</p> <p>W centrum wydarzeń Sierpnia 1980 - wspomnienia z tamtych dni</p> <p>Wybrane wydarzenia</p>

Zaprzysiężenie Andrzeja Dudy na Prezydenta RP



W dniu 6 sierpnia 2020 roku, na forum Zgromadzenia Narodowego, Andrzej Duda został zaprzysiężony na Prezydenta RP na kadencję 2020 - 2025. Cytujemy fragmenty wystąpienia Prezydenta:

„Przez najbliższe pięć lat będę realizował mój program. Najważniejsze dla mnie są polskie sprawy, czyli te, które dotyczą nas wszystkich, całego narodu. Tak jak obiecywałem, będę prezydentem polskich spraw. To nie było jedynie hasło wyborcze, to przewodnia myśl mojej prezydentury. Tak rozumiem sens sprawowania tego urzędu. Ta idea wypełnia się autentyczną treścią poprzez spotkania z ludźmi w całej Polsce, podczas rozmów o problemach, nadziejach i oczekiwaniach. Takie było ostatnie pięć lat, kiedy przemierzałem całą Polskę i taka będzie też kolejna kadencja: blisko ludzi, blisko tego, co dla moich rodaków i dla mnie ważne.

Te sprawy kluczowe to: rodzina, bezpieczeństwo, praca, inwestycje i godność. To właśnie te pięć polskich spraw symbolizuje Polskę, która potrafi połączyć tradycję z nowoczesnością, bo te dwie wartości nie wykluczają się, lecz wzajemnie uzupełniają. Taka jest właśnie Polska moich marzeń: ambitna, rozwijająca się w szybkim tempie, innowacyjna, ale pamiętająca

o swoich korzeniach, o swojej historii, o swojej tożsamości, o swojej tradycji.

A więc – po pierwsze, rodzina. Rodzina jako fundament, bo tworzy i kształtuje społeczeństwo, gospodarkę, kulturę. Rodzina to największe nasze dobro. Musimy czynić wszystko, aby rodzinę chronić i dbać o warunki dla jej rozwoju. Dlatego podpisałem „Kartę rodziny” oraz zobowiązałem się do utrzymania wszystkich programów społecznych, które zostały wprowadzone podczas mojej prezydentury, a także do ich rozwijania. Nasz wielki rodak św. Jan Paweł II apelował wielokrotnie, także do polityków, abyśmy otoczyli rodzinę szczególną ochroną, tak w wymiarze prawnym, jak i ekonomicznym. Mówił: rodzina jest podstawową komórką życia społecznego, jest podstawową ludzką wspólnotą. Od tego, jaka jest rodzina, zależy naród, bo od tego zależy człowiek.

Po drugie, bezpieczeństwo. To oczywiście sprawa dla nas wszystkich, dla Polaków, bardzo ważna. Bezpieczeństwo trzeba pojmować szeroko. To nie tylko wojsko czy policja, ale też bezpieczeństwo energetyczne, zdrowotne czy żywnościowe. Składałem jeszcze raz wielkie wyrazy szacunku i podziękowania polskim rolnikom, że to bezpieczeństwo żywnościowe nam zapewniają – co sprawdziliśmy, zwłaszcza kiedy rozpoczynała się pandemia koronawirusa. Dziś bezpieczeństwo żywnościowe jest właśnie dzięki ich trudowi. Dziękuję za to z całego serca. I jeszcze raz z tego miejsca powtórzę, że polska wieś, polskie rolnictwo wymaga wszechstronnej opieki ze strony państwa, i zobowiązuję się, że przez następne pięć lat jako prezydent Rzeczypospolitej będę tę opiekę polskiemu rolnictwu zapewniał.”...

„Po trzecie, praca. Chcemy Polski ambitnej, Polski, która rozwija swój potencjał, w której powstają nowe, dobrze płatne miejsca pracy. Polski skutecznie konkurującej gospodarczo z innymi państwami. Polski, która tworzy swoim obywatelom warunki do ekonomicznego i zawodowego rozwoju, do wzrostu ich zamożności. Szczególnie dotyczy to młodego pokolenia. Ono musi mieć szansę na dobrą pracę tu, w kraju, żeby nie wyjeżdżali za granicę, żeby tutaj tworzyli i rozwijali swoje rodziny, żeby tutaj rodziły się polskie dzieci.” ...

Foto. Jakub Szymczuk - Kancelaria Prezydenta RP, CC BY-SA 4.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=85072568>

Niepewność nowego roku akademickiego

Rysująca się coraz wyraźniej perspektywa drugiej fali epidemii koronawirusa SARS CoV-2 wskazują na konieczność wcześniejszego przemyślenia sposobu przygotowania się na ten czas. Jest to zadanie dla rządu i jego służb, ale nie tylko. Jest to zadanie dla nas wszystkich.

W czerwcu na stronie MNiSW ukazały się **Środowiskowe wytyczne w związku z częściowym przywracaniem działalności uczelni**. Te wytyczne zostały opracowane przez przedstawicieli środowiska akademickiego. Konsultowano je z konferencjami rektorów oraz przedstawicielami studentów i doktorantów. Nie można nie zauważyć, że w tych konsultacjach pominięto związki zawodowe.

Przytoczmy dwa punkty z tego obszernego opracowania.

5.1. Sale wykładowe, seminaryjne, ćwiczeniowe

- należy ograniczyć możliwości gromadzenia się podczas wchodzenia do sal wykładowych oraz innych pomieszczeń dydaktycznych (sale należy otwierać odpowiednio wcześniej – administrator budynku lub osoba przez niego wskazana);

- informacja (dwujęzyczna) o maksymalnej, dopuszczalnej liczbie osób przebywających w sali powinna być umieszczona na drzwiach wejściowych oraz udostępniona poprzez narzędzia komunikacji wewnętrznej uczelni;

- należy wyraźnie oznaczyć krzesła, których nie można zajmować. Odległość między osobami siedzącymi powinna wynosić minimum 1,5 metra;

- sale powinny być regularnie wietrzone, po wyjściu każdej grupy. Pomiędzy zajęciami powinna obowiązywać odpowiedzialność dla bezpiecznej wymiany osób i przewietrzenia przerwa.

5.2. Ograniczenie liczby osób uczestniczących w zajęciach stacjonarnych (tych, których charakter nie pozwala na realizację z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość). W zależności od możliwości technicznych i lokalowych uczelni należy rozważyć możliwość wprowadzenia poniższych procedur:

- podział grup na mniejsze, zapewnienie 1,5 metra odległości między stanowiskami dydaktycznymi;

- na zajęciach stacjonarnych w danym pomieszczeniu może przebywać maksymalna liczba osób wskazana na informacji (dwujęzycznej) na drzwiach. Prowadzący ma obowiązek przed rozpoczęciem zajęć policzyć osoby przebywające w sali;

- należy rozważyć zapisy online, aby uniknąć gromadzenia się przed zajęciami zbyt dużej liczby osób, które nie będą mogły w nich uczestniczyć.

Wiele z tych wskazań, przy pełnej realizacji planu zajęć dydaktycznych w uczelniach, nie jest realnych. Da się to jakoś sensownie poskładać w przypadku ograniczenia zajęć w salach do wybranych przedmiotów, pozostawiając pozostałe zajęcia do realizacji w trybie online. Taki mieszany tryb zajęć można uznać, z przymrużeniem oka, za ratujący sytuację w przypadku ostatnich miesięcy mijającego roku akademickiego.

Jak to sensownie poustawić w przypadku gdy, taki jak obecnie, stan niepewności będzie trwał cały rok? Z bardzo dużym prawdopodobieństwem można przewidzieć, że do 1 października sytuacja się zasadniczo nie zmieni. Nowy rok akademicki zacznie się od wielkiej niepewności, tym bardziej, że w okresie jesieni i zimy można oczekiwać wzmożonego ataku wirusów SARS i grypy. Znowu można współczuć rektorom. Jeszcze nie wszędzie w pełni uporano się z dostosowaniem uczelni do nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, a tu nowe przeciwności, a teraz odpowiedzialność za uczelnie jest jednoosobowa. Będzie to trudny czas dla rektorów, ale i dla całego środowiska akademickiego.

Sytuacja nie jest beznadziejna, zwłaszcza dzięki postępowi nauki i wdrażaniu jej do codziennego życia w postaci różnych użytkowych rozwiązań. W aktualnych okolicznościach chodzi o nowe techniki zdalnego komunikowania się. A więc komputery i internet. Wielu pracowników akademickie od kilku lat stosuje nowoczesne techniki komunikacji, a w ostatnim semestrze wszyscy nauczyciele akademicy musieli je stosować. Warto teraz pomyśleć o udoskonaleniu i uproszczeniu oprogramowania służącego do zdalnego nauczania, do zdalnego komunikowania się pracowników akademickich ze studentami. Stopniowo, trzeba poszerzać dostępność zdigitalizowanych dzieł i podręczników.

Chyba nie ma wyjścia. Z ostrożności trzeba przyjąć, że w nowym roku akademickim proces kształcenia będzie realizowany przy znaczącym wykorzystaniu technik zdalnego komunikowania się ze studentami. Potrzebne też będzie zastanowienie się nad ewentualnym przestawieniem planów studiów i tam gdzie to jest realne, przesunięciem niektórych przedmiotów na rok następny, zakładając że następny rok nie będzie już zakłócany zagrożeniem epidemicznym. (Takie pewne to nie jest. Może będzie tak jak z gripą.)

Chyba też jest wskazane przypomnienie, że studia to początek odpowiedzialnego, samodzielnego zmagania się z wiedzą i sięgania po prawdę. Nauczyciel akademicki jest tylko ważnym pomocnikiem w tych poszukiwaniach.

Poziom trudności w pogodzeniu kształcenia z ograniczeniami wynikającymi z pandemii zależy od kierunku studiów. Wydaje się, że najmniej problemów występuje na uczelniach humanistycznych, np. na kierunkach takich jak filozofia. Znacznie trudniejsza sytuacja jest na uczelniach technicznych i innych, wymagających udziału w eksperymentach. Ale nie ma wyjścia, ten czas rozlicznych ograniczeń trzeba racjonalnie zagospodarować.

* * *

Epidemia to zagrożenie i liczne uciążliwości. Są to jednak doraźne problemy, choć zmieniają nam widzenie świata i postrzeganie rzeczywistości. Być może przyspieszą niektóre przemiany, a szkolnictwo jest w fazie aktywnych przemian. Szersza debata co prawda przycichła, ale nie zniknęły różne koncepcje ładu w nauce i w szkolnictwie wyższym. Przybyło refleksji i wniosków wynikających z wprowadzanej reformy. Czekają na czas dogodny do ich upublicznienia. W przewidywanym zderzeniu różnych poglądów i różnych racji nie powinno zabraknąć wyraźnego stanowiska „Solidarności” nauki i szkolnictwa wyższego. O aktualnych inicjatywach KSN informujemy w dziale „Działania KSN”.

Słyszymy pogłoski o komasowaniu niektórych ministerstw, w tym o połączeniu Ministerstwa Edukacji Narodowej ze szkolnictwem wyższym. Teoretycznie przysporzyłoby to tylko problemów organizacyjnych i głównie „na górze”, ale przy okazji mogą być wprowadzone istotne zmiany systemowe.

* * *

Sto lat temu decydowały się losy Bitwy Warszawskiej. Czterdzieści lat temu powstała NSZZ „Solidarność”. To ważne i skłaniające do refleksji rocznice. Te obie rocznice to batalie o normalne życie i o Polskę. Przed „Solidarnością” ciągłym zadaniem jest dbałość o te wartości.

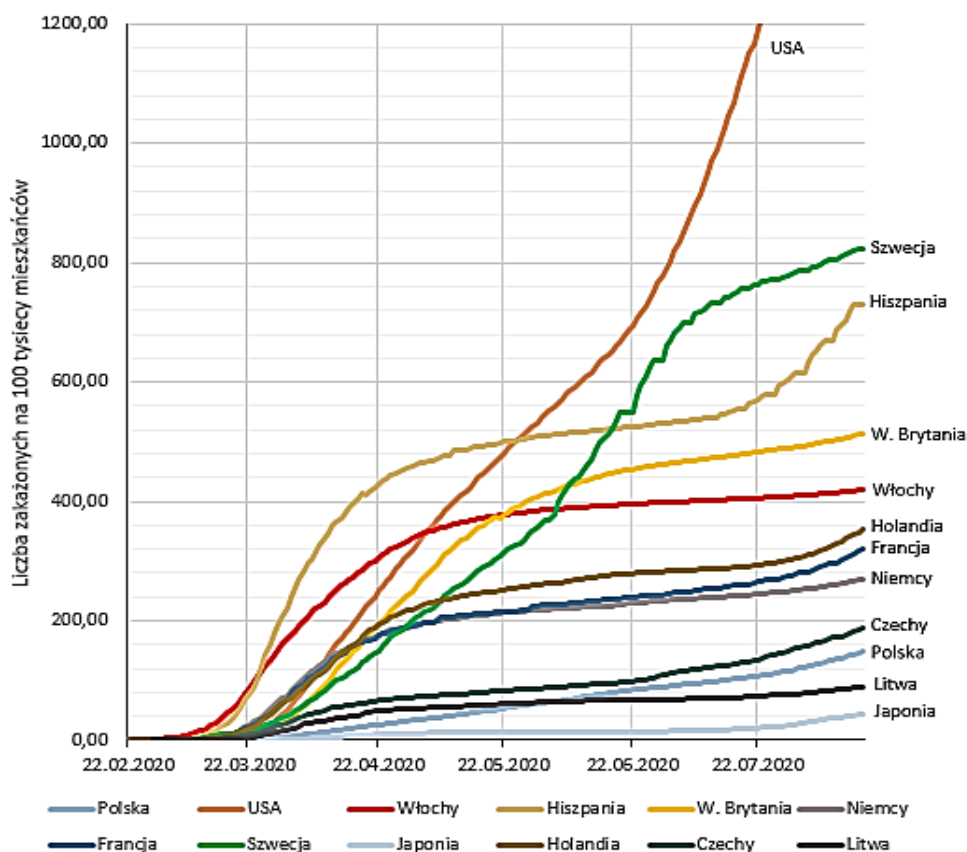
Janusz Sobieszczański

Koronawirus. Ciąg dalszy II.

Oczekiwaliśmy, że w lecie promieniowanie słoneczne znacznie poskromi koronawirusa, a tu w wielu krajach w lipcu i sierpniu notujemy zwiększoną liczbę zakażeń. Także w Polsce. W sierpniu mieliśmy rekordowe ilości dziennych zakażeń. Nie sądzę, by ta sytuacja negowała pozytywny wpływ promieniowania słonecznego. Spowodowane jest to zwiększoną wykrywalnością osób zakażonych: rozbudową diagnostyki, większą liczbą osób testowanych i wykrywalnością ognisk zakażeń. Ciągłym sprzymierzeńcem koronawirusa jest zapominanie o konieczności przestrzegania polecanych zaleceń o utrzymaniu odpowiedniego dystansu pomiędzy ludźmi, szczególnie podczas liczniejszych skupisk osób, w pracy, podczas zgromadzeń, np. podczas ślubów. Za taką interpretacją sytuacji świadczą też fakt, iż w miejscowościach nadmorskich, w których gromadzą się tysiące turystów z całej Polski nie słychać o wykrywaniu ognisk koronawirusa wśród wczasowiczów.

No cóż, z niepokojem będziemy oczekiwać na jesień i zimę.

Załączamy kolejny wykres i tablicę opisujące rozwój zakażeń na przykładzie dwunastu wybranych krajów, w okresie od lutego do 16 sierpnia bieżącego roku.



Rys. 1. Wzrost liczby chorych, zaatakowanych przez koronawirusa SARS-CoV-2, w okresie od 22 lutego do 16 sierpnia 2020 roku, przypadający na 100 tys. mieszkańców

Tablica 1. Ofiary koronawirusa, wg stanu na dzień 16 czerwca 2020 r

	Japonia	Włochy	Hiszpania	Wielka Brytania	Niemcy	Francja
Liczba zmarłych	1088	35392	28 617	41 358	9 231	30 409
L. zm. / 1 ml. mieszkańców	8,60	586,35	609,65	620,53	111,19	453,93
L.zm./L. zarażonych, w %%	1,99	13,96	8,35	12,12	4,13	14,11
	Szwecja	Holandia	Litwa	Czechy	Polska	USA
Liczba zmarłych	5 783	6 160	81	395	1 869	169 481
L. zm. / 1 ml. mieszkańców	565,30	347,24	28,99	36,95	49,22	516,40
L.zm./L. zarażonych, w %%	6,86	9,87	3,23	1,99	3,33	3,16

JS

DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Koleżanki i Koledzy,

przesyłamy Komunikat z posiedzenia Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, które odbyło się w dniu 23.07.2020 r. Z komunikatem można również zapoznać się na stronie internetowej KSN.

5 sierpnia br. przedstawiciele Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” odbyli spotkanie Panem Wojciechem Murdzkiem, Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podczas spotkania przedstawiciele KSN NSZZ „S” zwrócili uwagę na trudną sytuację pracowników szkolnictwa wyższego i nauki w kontekście pandemii, poruszone zostały problemy, z jakimi boryka się w tym trudnym czasie nasze środowisko. KSN NSZZ „S” zwróciła uwagę na niskie stawki wynagrodzenia zarówno na uczelniach, jak i w instytutach badawczych, zwłaszcza w kontekście propozycji Rządu zwiększenia płacy minimalnej. KSN złożyła również na ręce Pana Ministra pismo w sprawie zmiany Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 czerwca 2018 r. w sprawie podejmowania przez cudzoziemców studiów i szkoleń oraz ich uczestniczenia. W załączeniu przesyłamy notatkę ze spotkania wraz ze stanowiskiem Prezydium KSN ws. cudzoziemców.

KSN wystąpiła do Pana Mateusza Morawieckiego, Prezesa Rady Ministrów RP z apelem o 6% wzrost wynagrodzeń dla wszystkich pracowników szkolnictwa wyższego i nauki od 1 października 2020 r. Premier przekazał nasze pismo do właściwego ministra. Pismo wraz z odpowiedzią przesyłamy w załączeniu. Mimo trudnej sytuacji, liczymy na pozytywne zakończenie sprawy.

Zgodnie z informacją podaną w komunikacie z posiedzenia Prezydium KSN, we wrześniu planujemy posiedzenie Rady KSN - stacjonarnie lub on-line, w zależności od sytuacji epidemicznej i Waszej deklaracji udziału.

Z przyjemnością informuję, że pozytywnie zakończyły się moje rozmowy z firmą Microsoft w sprawie udzielenia KSN bezpłatnych licencji na pakiet Office 365. Dzięki temu będziemy mieli możliwość odbywania zdalnych posiedzeń Rady i przeprowadzania natychmiastowych zdalnych głosowań. W pakiecie otrzymujemy bezpłatny dostęp m.in. do aplikacji Teams, Word, Excel, PowerPoint, Outlook. Pani Katarzyna Skowronek z biura KSN założyła każdemu członkowi Rady KSN konto w domenie krajowasekcjanauki.edu.pl. Informacje o sposobie logowania zostaną przesłane w najbliższym czasie z biura KSN. Część z nas pracuje już w Office 365 na uczelniach, ale są osoby, które jeszcze tego pakietu nie mają. Po przesłaniu danych z biura, będę Was prosił o zalogowanie się, zapoznanie się z pakietem i przetestowanie, aby posiedzenie Rady odbyło się sprawnie. Oczywiście wszyscy się uczyliśmy pracy zdalnej i w razie problemów, zarówno pracownicy biura jak i ja będziemy do Waszej dyspozycji. Mam nadzieję, że dostęp do tego pakietu ułatwi nam pracę nie tylko w okresie pandemii i spowoduje, że będziemy mieli jeszcze lepszy kontakt ze sobą.

Z koleżeńskim pozdrowieniem
Dominik Szczukocki
Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki

Komunikat

z posiedzenia Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

w dniu 23.07.2020 r.

W posiedzeniu Prezydium KSN NSZZ „Solidarność” wzięło udział 10 członków Prezydium, kol. Tadeusz Kolenda, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej oraz kol. Aniela Białowska-Tejchman, p.o. Przewodniczącej Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej. Posiedzenie miało po raz pierwszy formę spotkania zdalnego.

Tematy podejmowane podczas obrad Prezydium:

1. Sprawy finansowe

Skarbnik KSN kol. M. Sapor przedstawiła sprawy finansowo-księgowe, między innymi informację na temat wpłat przez Komisje Zakładowe składek członkowskich, wielkości odpisu 2% na działalność statutową, wysokości składek afiliacyjnych. W dyskusji na temat składek afiliacyjnych do organizacji międzynarodowych oraz terminu ich zapłaty głos zabrali D. Szczukocki, A. Białowska-Tejchman oraz M. Sapor.

2. Komunikaty Przewodniczącego KSN

- Sprawy organizacyjne biura - w chwili obecnej ze względu na sytuację epidemiczną praktycznie brak jest możliwości korzystania z pomieszczeń Komisji Krajowej w Warszawie przez KSN. Z tego powodu należy nastawić się na pracę zdalną i mieszaną.
- W czerwcu oraz lipcu odbyły się posiedzenia Zespołu ds. monitorowania wdrażania ustawy. Poruszano temat wyborów władz na uczelniach. Trwają prace nad nowelizacją rozporządzenia dotyczącego ewaluacji jakości działalności naukowej. Na posiedzeniu lipcowym poruszony był temat kształcenia zdalnego oraz monitoringu programu: Inicjatywa doskonałości - uczelnia badawcza.
- Ustalony został wstępny termin spotkania z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego.
- Sprawa 6% podwyżek dla pracowników sektora szkolnictwa wyższego i nauki – KSN wystąpi do Premiera RP w tej sprawie, wystosowana zostanie prośba do Komisji Zakładowych, aby włączyły się również w akcję wysyłania petycji o wzrost wynagrodzeń. Głos w tej sprawie zabrali kol. K. Pszczołka oraz kol. M. Sapor.
- Problem rozliczania wykonanych godzin przez pracowników w okresie epidemii. KSN negatywnie zaopiniowała propozycję rekomendacji ministerstwa w tej sprawie, MNiSW wycofało się z publikacji rekomendacji dając możliwość indywidualnego rozwiązania problemu w poszczególnych uczelniach.
- Kol. B. Dołęga wyraził poparcie dla stanowiska w sprawie podwyżek. Przedstawił tematy poruszane na posiedzeniach Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w tym o zapisach dotyczących komisji antymobbingowej. Przedstawił również sprawę studentów na Śląskim Uniwersytecie Medycznym. Zwrócił też uwagę na konieczność wystąpienia do ministerstwa o informację dotyczącą podziału subwencji dla poszczególnych grup uczelni (medyczne, artystyczne, techniczne, uniwersytety, rolnicze) oraz dla poszczególnych uczelni w grupach.
- Kol. D. Szczukocki poinformował, że wpłynął do KSN poselski projekt zmiany ustawy Kodeks pracy, rozwiązujący problem dyskryminacji ze względu na płeć w kwestiach płacowych. Projekt został skonsultowany z prawnikami i zostanie przesłana opinia. W tej sprawie zabrali również głos kol. A. Białowska-Tejchman oraz kol. Z. Zawitowski, B. Dołęga, M. Sawicki.

3. Informacje z komisji problemowych

- Kol. M. Kaczyńska poinformowała o podejmowanych działaniach w Komisji ds. Komunikacji i Rozwoju Związku, m.in. o nowych publikacjach, które pojawiły się na stronie KSN i na portalach społecznościowych oraz o artykułach planowanych na przyszłość. Zauważalne jest coraz większe zainteresowanie treściami publikowanymi przez KSN na stronie internetowej oraz FB. Podkreśliła, że największy odzew w mediach społecznościowych był na publikacje skierowane do władz uczelni z apelem o poszanowanie praw pracowniczych w okresie zagrożenia

epidemicznego. Przewodniczący podziękował Komisji za aktywność oraz wszystkim, którzy włączyli się w prace komisji, a zwłaszcza autorom publikacji.

- Kol. A. Białowolska-Tejchman przedstawiła informację o ostatnich i planowanych działaniach oraz spotkaniach Komisji ds. Współpracy Międzynarodowej. Ze względu na epidemię, większość konferencji zostało przełożonych na następny rok lub zorganizowanych w formie zdalnej. Pojawia się duża liczba komunikatów oraz ankiet z organizacji międzynarodowych, głównie związanych z epidemią COVID19.
- Przewodnicząca Komisji ds. Uczelni Medycznych kol. Iwona Jędrychowska poinformowała o zamiarze zorganizowania spotkania przedstawicieli uczelni medycznych, celem przedyskutowania wielu problemów występujących w tych uczelniach.
- Kol. B. Zięba oraz kol. Z. Zawitowski poinformowali, że ze względu na sytuację nie odbyło się szkolenie w Koblubrze dotyczące spraw płacowych i zatrudnienia.
- Kol. J. Piwonońska przedstawiła problemy w instytutach badawczych w związku ze zmianami stanowisk w instytutach badawczych, a szczególnie brakiem stanowisk naukowych.

4. Stanowisko ws. obcokrajowców podejmujących kształcenie w Polsce

Kol. K. Pszczółka poinformował o problemach, które pojawiły się po wejściu w życie Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 czerwca 2018 r. „w sprawie podejmowania przez cudzoziemców studiów i szkoleń...” - uczestnicy Kursów Przygotowawczych utracili status i uprawnienia osoby odbywającej studia wyższe, co wiąże się z poważnymi konsekwencjami. Prezydium KSN przyjęło stanowisko w tej sprawie.

5. Stanowisko ws. finansowania uczelni medycznych

Kol. I. Jędrychowska, Przewodnicząca Komisji ds. Uczelni Medycznych przedstawiła szereg problemów uczelni medycznych, wynikających z ich specyficznej sytuacji, a spotęgowanych w ostatnim czasie sytuacją epidemiczną. Zarówno płace jak i finansowanie uczelni medycznych są na dramatycznie niskim poziomie. Kol. M. Sapor przypomniała, że wysokość subwencji to kwestia algorytmu naliczania tych subwencji dla uczelni medycznych oraz artystycznych. Prezydium KSN przyjęło stanowisko w tej sprawie.

6. Sprawy różne

Przewodniczący KSN poprosił przewodniczących komisji problemowych o przygotowywanie sprawozdań z prac komisji za rok 2019 i pierwsze półrocze 2020 r.

Dyskutowano na temat możliwości wykorzystania aplikacji Teams do prowadzenia przyszłych zdalnych spotkań Prezydium i Rady KSN.

Kol. K. Pszczółka poinformował, że zmienił się prezes Kongresu 590 – cyklicznego, corocznego wydarzenia gospodarczego, skupiającego przedstawicieli polskiego biznesu, nauki, polityki i legislacji oraz gości zagranicznych. Nowy prezes zaprasza KSN do współpracy w obszarze rynku pracy oraz edukacji i odpowiedzialności społecznej.

Kol. M. Sapor poprosiła o ustalenie i wcześniejsze rozesłanie terminu posiedzenia Rady KSN we wrześniu. Wstępnie ustalono termin na 18.09 lub 19.09 (w formie stacjonarnej lub zdalnej w zależności od okoliczności), a Prezydium na 15.09 (posiedzenia zdalne).

Sekretarz Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
(-) Marek Sawicki

Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
(-) Dominik Szczukocki

Stanowisko nr 1e
Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
w sprawie nowelizacji Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 czerwca
2018 r. w sprawie podejmowania przez cudzoziemców studiów i szkoleń oraz ich uczestniczenia
w badaniach naukowych i pracach rozwojowych
z dnia 23.07.2020 r.

Po wejściu w życie Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 czerwca 2018 r. w sprawie podejmowania przez cudzoziemców studiów i szkoleń oraz ich uczestniczenia w badaniach naukowych i pracach rozwojowych uczestnicy Kursów Przygotowawczych utracili status i uprawnienia osoby odbywającej studia wyższe.

Wejście w życie rozporządzenia z dnia 5 czerwca 2018 r. znacznie komplikuje nie tylko funkcjonowanie tych osób na naszych uczelniach i w społeczeństwie polskim, ale także sytuację samych uczelni rekrutujących kandydatów na kursy przygotowawcze. Uczelnie nie mogą stosować standardowych procedur ani systemów informatycznych przygotowanych wyłącznie do obsługi studentów. Przy rekrutacji nie można zastosować wzoru zaświadczenia o przyjęciu cudzoziemca na studia (wg Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 28 maja 2018 r.), co w zasadzie uniemożliwia staranie się kandydata o wizę studencką.

Niezaliczenie czasu trwania rocznego kursu przygotowawczego do okresu kształcenia powoduje także problemy w rozliczaniu czasu pracy etatowych pracowników jednostek uczelnianych. Zajęcia kursów przygotowawczych prowadzi dotąd nauczyciele akademicki. Prowadzenie szkoleń (a taki jest nowy status kursów przygotowawczych) nie jest traktowane jako realizacja pensum dydaktycznego nauczyciela akademickiego.

Wzywamy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego do szybkiej nowelizacji rozporządzenia z dnia 5 czerwca 2018 r. polegającej na przywróceniu punktu, który mówi, że: „Okres trwania rocznego kursu przygotowawczego zalicza się do okresu kształcenia, na jaki został przyjęty cudzoziemiec. W okresie tym cudzoziemcowi przysługują uprawnienia osoby odbywającej studia wyższe”.

Spotkanie przedstawicieli Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” z Ministrem Nauki
i Szkolnictwa Wyższego w dniu 05.08.2020 r.

W dniu 5 sierpnia 2020 r. z inicjatywy Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” odbyło się spotkanie z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Celem spotkania było przedstawienie problemów pojawiających się w uczelniach i instytutach badawczych w związku z kolejnymi etapami wdrażania ustawy oraz z wpływem pandemii COVID-19 na sytuację w naszej branży. Szczególny nacisk położono na sprawy pracownicze.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego reprezentowali:

- Wojciech Murdzek, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
- Piotr Bober, Doradca Ministra, Gabinet Polityczny Ministra

Ze strony Krajowej Sekcji Nauki obecni byli:

- Dominik Szczukocki, Przewodniczący KSN
- Marek Kisilowski, Zastępca Przewodniczącego Rady KSN
- Krzysztof Pszczołka, Zastępca Przewodniczącego Rady KSN
- Iwona Jędrychowska, Przewodnicząca Komisji KSN ds. Uczelni Medycznych
- Tomasz Wójcik, Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Politechniki Wrocławskiej.

Spotkanie dotyczyło następujących spraw:

1. Sytuacja pracowników szkolnictwa wyższego i nauki w świetle obowiązujących przepisów i w kontekście pandemii COVID-19. Podwyżki wynagrodzeń dla pracowników.
2. Podział środków finansowych na naukę. Szkolnictwo wyższe i nauka w kontekście unijnej perspektywy finansowej 2021-2027.
3. Wdrażanie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.
4. Inne sprawy.

Ad. 1. Sytuacja pracowników szkolnictwa wyższego i nauki w świetle obowiązujących przepisów. Podwyżki wynagrodzeń dla pracowników

Podczas spotkania przedstawiciele KSN NSZZ „S” zwrócili uwagę na trudną sytuację pracowników szkolnictwa wyższego i nauki w kontekście pandemii, poruszone zostały problemy z jakimi boryka się w tym trudnym czasie nasze środowisko. KSN NSZZ „S” zwróciła uwagę na niskie stawki wynagrodzenia zarówno na uczelniach jak i w instytutach badawczych, zwłaszcza w kontekście propozycji Rządu zwiększenia płacy minimalnej. Utrzymywanie pracowników naszej branży na niskich stawkach wynagrodzenia spowoduje brak zainteresowania zdolnych absolwentów karierą naukową i jeszcze bardziej zostanie uwidoczniiony problem luki pokoleniowej wśród badaczy i nauczycieli akademickich, a w konsekwencji nastąpi osłabienie potencjału szkolnictwa wyższego w Polsce. Zwrócono również uwagę na trudną sytuację finansową pracowników nauki w instytutach badawczych i jednostkach PAN.

KSN NSZZ „S” wystąpiła do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z zapytaniem o realizację tegorocznego wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich pracowników nauki i szkolnictwa wyższego. W odpowiedzi, Pan Minister poinformował, że mimo trudnego czasu walki z pandemią, czyni starania, aby od 1 października 2020 r. nastąpił wzrost wynagrodzeń wszystkich pracowników nauki i szkolnictwa wyższego o 6%, a uczelnie, instytuty badawcze i jednostki PAN otrzymały wzrost środków finansowych na ten cel również ze skutkami przechodzącymi, co musi zostać uwzględnione w budżecie na przyszły rok. KSN NSZZ „S” oraz zrzeszone organizacje zakładowe także zwracają się z taką petycją do Premiera RP.

W związku z planowanym wejściem w życie nowego rozporządzenia w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej, Krajowa Sekcja Nauki wystąpiła o nowelizację Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2018 r. w sprawie wysokości minimalnego miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego dla profesora w uczelni publicznej, dzięki czemu podwyższone zostaną minimalne wynagrodzenia dla wszystkich pracowników branży.

Ad. 2 Podział środków finansowych na naukę. Szkolnictwo wyższe i nauka w kontekście unijnej perspektywy finansowej 2021-2027

KSN NSZZ „S” zwróciła uwagę na brak transparentności podziału środków na uczelnie podległe innym ministerstwom, m.in. Ministerstwu Zdrowia i Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zwrócono się z prośbą o pomoc w rozwiązaniu tego problemu. KSN poprosiła, aby Ministerstwo w komunikatach o wysokości subwencji ze środków finansowych na utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego i badawczego przyznanych na dany rok informowało również o wysokości środków finansowych przeznaczanych dla uczelni i instytutów podległych innym ministerstwom.

KSN zauważyła szczególnie trudną sytuację finansową uczelni medycznych. Uniwersytety Medyczne realizując w roku 2019 ustawowy wzrost minimalnych wynagrodzeń za pracę nauczycieli akademickich, nie uzyskały z nadzorującego je Ministerstwa Zdrowia zwiększenia wysokości subwencji na pokrycie tych kosztów. Jednocześnie jednostki te poniosły w bieżącym roku dodatkowe koszty związane z walką z koronawirusem. Na spotkaniu poruszono również bardzo istotny problem finansowania szkolnictwa wyższego i nauki w nowej unijnej perspektywie finansowej i współpracy w tym zakresie z przedsiębiorcami.

Ad. 3 Wdrażanie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

Ministerstwo deklaruje kontynuację wdrażania ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Dobiegają końca prace nad nowelizacją rozporządzenia w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej. Pan Minister przygląda się również części dotyczącej wdrożeń i aplikacyjnego charakteru prowadzonych badań. KSN zwróciła uwagę na konieczność prowadzenia prac nad wprowadzeniem wysokiej jakości polskiej platformy publikacyjnej.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” przedstawi Panu Ministrowi w październiku uwagi i spostrzeżenia jakie nasunęły się po dwóch latach obowiązywania ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.

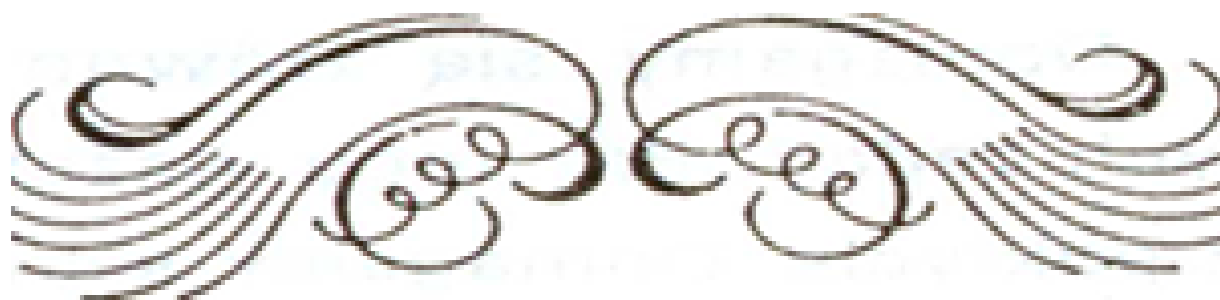
Zauważono również, że z punktu widzenia interesu narodowego, pozycji Państwa i społeczeństwa w Europie bardzo istotna jest wysoka jakość kształcenia. KSN chciałaby wypracować i zaproponować systemowe rozwiązania, które postawią pewne wymogi przed uczelniami w tym zakresie.

Ad. 4 Inne sprawy

KSN złożyła wniosek o udostępnienie danych niezbędnych do analizy funkcjonowania algorytmu podziału subwencji dla uczelni publicznych w roku 2020.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” zadeklarowała chęć udziału w pracach zespołu dotyczącego organizacji pracy w okresie pandemii.

Na koniec KSN NSZZ „S” poruszyła bardzo istotną sprawę problemów związanych z kursami przygotowawczymi z języka polskiego niezbędnymi do podejmowania studiów w języku polskim. Problemy wyniknęły ze zmiany statusu biorących w nich udział obcokrajowców ze „studenta” na „słuchacza”. Brak rozwiązania tego problemu grozi drastycznym obniżeniem liczby studentów zagranicznych (duża grupa to Polonia), a tym samym zmniejszeniem współczynnika umiędzynarodowienia nauki polskiej w świecie. Osoby te są swoistymi „ambasadarami” Polski w świecie. Zmiana ich statusu skutkuje także trudnościami w rozliczaniu czasu pracy osób wykładających na kursach przygotowawczych w ramach pensum dydaktycznego nauczycieli akademickich. W związku z tym KSN złożyła na ręce Pana Ministra pismo w sprawie zmiany Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 czerwca 2018 r. w sprawie podejmowania przez cudzoziemców studiów i szkoleń oraz ich uczestniczenia. Minister zadeklarował, że przyjrzy się sprawie.





KSN.13.2020 Warszawa

10 sierpnia 2020 r.

Szanowny Pan
Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów RP

Szanowny Panie Premierze,

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, mając na uwadze bardzo niskie płace w naszym sektorze i idące za tym duże niezadowolenie społeczne, w 2018 roku wystąpiła do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z postulatem o podniesienie wynagrodzenia zasadniczego dla wszystkich pracowników sektora szkolnictwa wyższego i nauki o przynajmniej 30%. W odpowiedzi, Minister Jarosław Gowin poinformował, że nie ma w budżecie środków na pokrycie tak wysokich podwyżek i zaproponował rozłożenie tego procesu na 3 lata (2019-21). Realizacja tego zobowiązania była powiązana z wprowadzaniem nowej ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce. W roku 2019 zrealizowana została 7% podwyżka wynagrodzeń zasadniczych. W latach 2020 i 2021 zapowiedziano zwiększenie subwencji o około 10% rocznie, również z przeznaczeniem na zwiększenie wynagrodzeń. Łącznie, średnie podwyżki wynagrodzeń zasadniczych w ciągu trzech lat miały wynieść około 30%. W budżecie państwa na rok 2020 przewidziano na ten cel 6% (rezerwa celowa). Uczelnie jednak tych pieniędzy nie otrzymały, a pojawiają się informacje o zbliżającej się nowelizacji budżetu na rok 2020.

Zdajemy sobie sprawę ze skali problemów, jakie stworzyła epidemia COVID-19. Równocześnie musimy zwrócić uwagę na niskie stawki wynagrodzeń zarówno na uczelniach jak i w instytutach badawczych i jednostkach PAN, zwłaszcza w kontekście propozycji Rządu zwiększenia płacy minimalnej. Dalsze utrzymywanie pracowników naszej branży na niskich stawkach wynagrodzenia spowoduje brak zainteresowania zdolnych absolwentów karierą naukową i jeszcze bardziej zostanie uwidoczniiony problem luki pokoleniowej wśród badaczy i nauczycieli akademickich, a w konsekwencji nastąpi osłabienie potencjału szkolnictwa wyższego w Polsce. W związku z tym, że część jednostek sektora finansów publicznych otrzymała podwyżki wynagrodzeń w tym roku, brak wzrostu wynagrodzeń dla pracowników uczelni, jednostek badawczych oraz PAN może również spowodować poczucie niesprawiedliwości i niepokoje społeczne. Mimo wieloletniego niedofinansowania, sektor nauki i szkolnictwa wyższego dokonał ogromnego wysiłku, by utrzymać wysoki poziom badań naukowych, kształcenia studentów i wychowywania nowych kadr. Podkreślić należy, że uczelnie, w tym szczególnie uczelnie medyczne oraz inne jednostki badawcze silnie angażują się w walkę z pandemią.

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” zwraca się do Pana Premiera z apelem, aby od 1 października 2020 r. nastąpił obiecany wzrost wynagrodzeń wszystkich pracowników nauki i szkolnictwa wyższego o przynajmniej 6%, a uczelnie, instytuty badawcze i jednostki PAN otrzymały wzrost środków finansowych na ten cel również ze skutkami przechodzącymi oraz uwzględnienie wzrostu tych środków w budżecie państwa na przyszły rok.

Z wyrazami głębokiego szacunku
Przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki
NSZZ „Solidarność”
(-) Dominik Ernest Szczukocki

Grupa robocza do spraw Społecznej Odpowiedzialności Uczelni

<https://www.gov.pl/web/nauka/grupa-robocza-do-spraw-spolecznej-odpowiedzialnosci-uczelni>

13.07.2020

W ramach Zespołu do spraw Zrównoważonego Rozwoju i Społecznej Odpowiedzialności Przedsiębiorstw – organu pomocniczego Minister Funduszy i Polityki Regionalnej, który stanowi platformą współpracy całej administracji rządowej z przedstawicielami biznesu i parterami społeczno-gospodarczymi, funkcjonuje **Grupa robocza do spraw Społecznej Odpowiedzialności Uczelni**.

Celem działania Grupy roboczej jest upowszechnienie zasad społecznej odpowiedzialności uczelni, które zostały zdefiniowane przez środowisko akademickie w **Deklaracji Społecznej Odpowiedzialności Uczelni**.

Deklaracja stanowi dobrowolne zaangażowanie się szkół wyższych, uniwersytetów w promowanie idei zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności w programach edukacyjnych oraz rozwiązaniach zarządczych i organizacyjnych uczelni.

Czemu służy Deklaracja?

Celem Deklaracji jest budowanie szerokiej świadomości społecznej na temat roli uczelni w kształtowaniu warunków dla zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Wdrażanie zobowiązań deklaracji wpływa na skuteczniejsze dopasowanie oferty edukacyjnej dla studentów do aktualnych wyzwań gospodarczych, w tym przede wszystkim rynku pracy, włączeniu do przedmiotów nauczania tematów związanych z etyką biznesu, społeczną odpowiedzialnością, wpływem środowiskowym czy współpracą z otoczeniem.

Treść Deklaracji:

Szczególne rola uczelni, jako miejsca tworzenia i przekazywania wiedzy o otaczającej nas rzeczywistości, zobowiązuje je do uwzględniania i stosowania zasad społecznej odpowiedzialności we wszystkich obszarach działalności oraz upowszechniania tych zasad wśród interesariuszy.

Mając na uwadze dobro szkolnictwa wyższego w Polsce, świadomi swojej roli w realizacji zasad zrównoważonego rozwoju, zapewnianiu wysokiej jakości badań i edukacji oraz dbaniu o wszechstronny rozwój społeczności akademickiej zobowiązujemy się:

1. *Pielęgnować wartości akademickie zapisane m.in. w „Kodeksie Etyki Pracownika Naukowego”, w szczególności: sumienność, obiektywizm, niezależność, otwartość i przejrzystość.*
2. *Kształtować społeczne i obywatelskie postawy przyszłych elit sprzyjające budowaniu wspólnoty, kreatywności, otwartości oraz komunikacji, a także wrażliwości społecznej i kultury pracy.*
3. *Upowszechniać ideę równości, różnorodności, tolerancji oraz respektować i chronić prawa człowieka w odniesieniu do całej społeczności akademickiej i jej otoczenia.*
4. *Poszerzać programy nauczania o zagadnienia z zakresu etyki i społecznej odpowiedzialności biznesu, zrównoważonego rozwoju i innowacji społecznych.*
5. *Realizować projekty wdrażające zasady społecznej odpowiedzialności, w szczególności dotyczące zarządzania różnorodnością w miejscu pracy, wolontariatu pracowniczego, promocji zasad etyki, współpracy międzysektorowej, marketingu społecznie zaangażowanego.*

6. *Podjąć badania naukowe i prace wdrożeniowe, które w ramach partnerstwa z innymi ośrodkami akademickimi z całego świata, sektorem przedsiębiorstw, administracją publiczną i organizacjami pozarządowymi przyczynić się mogą do rozwiązywania istotnych problemów społecznych.*
7. *Rozwijać współpracę międzyuczelnianą, krajową i międzynarodową, umożliwiającą adaptację i wzmacnianie najlepszych praktyk w zakresie społecznej odpowiedzialności uczelni.*
8. *Dbać o ład organizacyjny uczelni, opierając zarządzanie uczelniami na fundamentach społecznej odpowiedzialności, zarówno w dokumentach strategicznych, jak i wynikających z nich działaniach służących wszechstronnemu rozwojowi społeczności akademickiej i skutecznej realizacji misji uczelni.*
9. *Zapewniać przejrzystość prowadzonej przez uczelnię działalności poprzez m.in. mierzenie rezultatów, promowanie i upowszechnianie dorobku oraz wskazanie osoby lub zespołu koordynującego te działania.*
10. *Prowadzić działalność w taki sposób, by minimalizować negatywny wpływ aktywności realizowanych przez społeczność akademicką oraz jej interesariuszy na środowisko przyrodnicze we wszelkich jego wymiarach.*
11. *Prowadzić dialog z interesariuszami na temat priorytetów polityki społecznej odpowiedzialności uczelni oraz informować o jej rezultatach.*
12. *Kierować się zasadami etyki i odpowiedzialności w procesie nauczania i prowadzenia badań naukowych dla zapewniania interesariuszom optymalnych warunków do korzystania z wiedzy, kapitału intelektualnego i dorobku uczelni.*

Do kogo jest kierowana Deklaracja?

Deklaracja skierowana jest do wszystkich uczelni publicznych i prywatnych oferujących edukację zarówno na kierunkach humanistycznych, jak i ekonomicznych. Kluczowym jest wola uczelni do realizacji misji edukacyjnej i wychowawczej w duchu nowoczesnej edukacji globalnej uwzględniającej trendy związane ze zrównoważonym rozwojem i społeczną odpowiedzialnością.

Deklaracja kierowana jest do jednostek poszukujących inspiracji dla usprawniania systemów rozwoju uczelni w kierunku spełnienia najwyższych standardów zarządzania, właściwych dla wiodących międzynarodowych ośrodków uniwersyteckich.

Aktualne zadania grupy roboczej

Grupa robocza realizuje zadania w oparciu o kierunki przyjęte w Deklaracji. Aktualnie Grupa robocza skupia się m.in. na organizacji cyklu webinarów tematycznych w zakresie praktyk społecznej odpowiedzialności uczelni, wydaniu Katalogu Dobrych Praktyk Społecznej Odpowiedzialności Uczelni w dobie Pandemii Koronawirusa w Polsce, diagnozy stanu społecznej odpowiedzialności uczelni w Polsce oraz opracowania zestawu wskaźników do monitorowania wdrażania zasad Deklaracji.

Kto prowadzi prace Grupy roboczej?

Koordynatorem prac Grupy roboczej jest prof. dr hab. Piotr Wachowiak - rektor Szkoły Głównej Handlowej. Prace grupy roboczej koordynowane są z przedstawicielem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Do współpracy w Grupie roboczej można dołączyć na każdym z etapów realizacji zadań. Członkostwo w Grupach roboczych Zespołu jest otwarte dla zainteresowanych. Zaangażowanie ma charakter wolontarystyczny. Członkowie Grupy roboczej dzielą się swoją wiedzą ekspercką oraz dobrymi praktykami.

Zainteresowanych prosimy o kontakt na sou@mfi.pr.gov.pl.

Informacja

w sprawie przeprowadzania pierwszej oceny okresowej

<https://www.gov.pl/web/nauka/informacja-w-sprawie-przeprowadzania-pierwszej-oceny-okresowej>

03.07.2020

Zgodnie z art. 255 ust. 2 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. poz. 1669 ze zm.), dalej *PWPSWN*, pierwsza ocena okresowa, o której mowa w art. 128 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. z 2020 r. poz. 85 ze zm.), dalej *PWSN* jest dokonywana do końca roku poprzedzającego rok przeprowadzenia pierwszej ewaluacji jakości działalności naukowej.

Ustawą z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2020 r. poz. 695) dokonano zmiany rozpoczęcia pierwszej ewaluacji na dzień 1 stycznia 2022 r. Tym samym przesunięciu uległ termin przeprowadzenia pierwszej oceny okresowej. Obecnie art. 255 ust. 2 *PWPSWN* obliguje do przeprowadzenia pierwszej oceny okresowej do dnia 31 grudnia 2021 r.

W związku z tym, że art. 255 ust. 2 *PWPSWN* nie wprowadza konkretnego terminu dokonywania pierwszej oceny, poprzestając jedynie na pośrednim wskazaniu daty końcowej wypełnienia tego obowiązku, przeprowadzone do tej pory oraz do dnia 31 grudnia 2021 r. pierwsze oceny okresowe można traktować jako zrealizowanie nałożonego przez ustawodawcę obowiązku.

Stypendia dla młodzieży polonijnej

<https://www.gov.pl/web/nauka/stypendia-nawa-dla-mlodziezy-polonijnej-na-studia-w-polsce>

Na stronie internetowej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego została zamieszczona informacja o rozdzieleniu stypendiów dla młodzieży polonijnej. Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej (NAWA) w ramach Programu Stypendialnego dla Polonii im. gen. Władysława Andersa przyznała stypendia 462 osobom. Będą mogli rozpocząć kształcenie na wybranych przez siebie uczelniach, na studiach I stopnia lub na studiach jednolitych magisterskich. O przyznanie stypendium mogą aplikować młodzi ludzie narodowości polskiej i posiadającej Kartę Polaka.

Zainteresowanie studiami w Polsce jest duże. W tym roku wpłynęło 1518 wniosków o przyznanie stypendiów. Tegoroczni stypendyści pochodzą z następujących krajów: Białoruś, Brazylia, Czechy, Gruzja, Kazachstan, Kirgistan, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Rosja, Rumunia, Ukraina i Uzbekistan.

Zacytujmy fragment wystąpienia wiceministra Wojciech Maksymowicza „*Program Stypendialny dla Polonii im. gen. Władysława Andersa pełni ważną rolę w utrzymaniu więzi Polonii i Polaków żyjących za granicą z naszym krajem. Cieszę się że program jest popularny wśród młodzieży polonijnej. Odpowiada on na wiele potrzeb Polonii. Dajemy młodym ludziom polskiego pochodzenia możliwość wyboru najlepszych uczelni w Polsce, ukończenia studiów, a jednocześnie wzbogacamy potencjał środowisk polonijnych o wykształconych absolwentów. Z kolei młodzieży, która zdecyduje się pozostać po studiach w Polsce, wyższe wykształcenie umożliwia lepszy start na rynku pracy. Umacniamy też polską tożsamość, związki z tradycją, historią i kulturą polską. Dzięki programowi rozwijają się na wielu płaszczyznach kontakty między Polonią a Polakami mieszkającymi w kraju.*”

ZE STRONY KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Piotr Duda: Wygrał kandydat, który jako jedyny zabiegał o poparcie "Solidarności"

<http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/19640-piotr-duda-wygral-kandydat-ktory-jako-jedyny-zabiegal-o-poparcie-solidarnosci>



Foto. M.Żegliński

Wybory prezydenckie wygrał kandydat wspierany i popierany przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Prezydent przyjazny pracownikom, dzięki któremu udało się naszemu Związkowi wprowadzić wiele dobrych rozwiązań dla polskich pracowników i polskich rodzin.

Prezydent Andrzej Duda, z którym „Solidarność” - największa, najsilniejsza i najlepiej zorganizowana grupa społeczna w Polsce podpisała kolejną umowę programową - jest gwarantem, że tych dobrych rozwiązań będzie więcej, a te które mamy, zostaną zachowane.

Dziękuję wszystkim członkom i sympatykom naszego Związku, którzy oddali swój głos na prezydenta Andrzeja Dudę. To jedyny kandydat, który zabiegał o nasze poparcie i swoją działalnością udowodnił, że jest człowiekiem wiarygodnym. Mam nadzieję, że wszystkie siły i ugrupowania polityczne w Polsce wyciągną z tego wnioski na przyszłość.

W imieniu NSZZ „Solidarność” gratuluję Prezydentowi ponownego wyboru i życzę dalszej owocnej współpracy dla dobra polskich rodzin i pracowników.

Piotr Duda

„Green Deal” groźny dla polskich miejsc pracy. OPZZ-towi i Forum ZZ to nie przeszkadza!

<http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/kraj/item/19632-green-deal-grozny-dla-polskich-miejsc-pracy-opzz-towi-i-forum-zz-to-nie-przeszkadza>

OPZZ i Forum ZZ nie sprzeciwiły się dwóm dokumentom Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych, które zagrażają setkom tys. polskich miejsc pracy. Szczególnie w przemyśle energochłonnym – informuje w liście do członków Związku szef „Solidarności” Piotr Duda. Sprawa dotyczy uzależnienia pomocy dla ogarniętych kryzysem firm od tzw. „uzgodnionych celów klimatycznych”.

- To próba narzucenia przez bezpieczne energetycznie kraje UE i unijnych urzędników rozwiązań, które bezpośrednio uderzają w nasze bezpieczeństwo energetyczne, prowadząc w prostej linii do ubóstwa energetycznego polskiego społeczeństwa – napisał w liście Piotr Duda.

O co dokładnie chodzi? EKZZ zgadza się aby Komisja Europejska uzależniała jakim firmom można udzielić wsparcia, a jakim nie. To ręczne sterowanie ma być uzależnione od subiektywnej oceny unijnych urzędników, czy wpisuje się to w „Green deal” (Zielony Ład), czy nie. Co gorsza – na co zwraca uwagę „Solidarność” - zgadzają się na to OPZZ i Forum ZZ, które również są afiliowane w europejskiej konfederacji.

Piotr Duda wylicza członkom Związku, czego domaga się „Solidarność” od unijnej polityki w tym zakresie. To m.in. żądanie zmiany obecnej polityki klimatycznej i energetycznej UE, odstąpienia od system handlu uprawnieniami do emisji CO2 (ETS), przenoszenia produkcji m.in. z Chin do Europy, powrotu do pierwotnych zapisów „Porozumienia Paryskiego”, uniezależnienia wsparcia dla naszych firm od ręcznego sterowania urzędników Komisji Europejskiej.

- Ze swojej strony wystosowałem list do szefa EKZZ Luci Visentiniego, gdzie powyższe kwestie w sposób jednoznaczny przekazałem. Na ostatnim spotkaniu Komitetu Wykonawczego EKZZ-tu zdecydowanie broniliśmy stanowiska „Solidarności”, a tym samym polskiej racji stanu i nadal będziemy to robić – pisze szef Komisji Krajowej do członków Związku.

Zwraca się również o informowanie i wywieranie presji na organizacje zakładowe zrzeszone w OPZZ i Forum ZZ, aby zaangażowały się w obronę polskich miejsc pracy w przemyśle i energetyce.

ml



BITWA WARSZAWSKA 100 lat temu

Alegoria zwycięstwa w 1920 roku; Warszawo naprzód, obraz Zdzisława Jasińskiego

Zakończenie I Wojny Światowej przyniosło Polsce niepodległość, ale określenie granic naszego kraju wymagało zabiegów dyplomatycznych i czynu zbrojnego. Powstanie Wielkopolskie, Zaolzie, Powstania Śląskie, zajęcie Wilna, obrona Lwowa. Trwała także, prawie przez cały rok 1919, niewypowiedziana wojna z Rosją Sowiecką o odzyskanie choć części terytorium Rzeczypospolitej zagrabionego w kolejnych rozbiorach.

Po rozbięciu wojsk Denikina kierownicze kręgi Komitetu Centralnego RKP(b) i rządu bolszewickiego uznały, że nadszedł czas poniesienia rewolucji na zachód Europy, poprzez Polskę. W styczniu 1920 roku Borys Szaposznikow, były pułkownik armii carskiej, opracował pierwszy wariant uderzenia na Polskę. (W Armii Czerwonej służyło wielu oficerów armii carskiej. Można by powiedzieć, że dla nich podbój Polski był zadaniem oczywistym i koniecznym. Był kontynuacją imperialnej polityki Rosji.) Ogólny kierunek ofensywy to: Smoleńsk – Warszawa – Berlin. Główne

uderzenia miało realizować prawe skrzydło Frontu Zachodniego – Front Północno-Zachodni. Tym frontem dowodził Michaił Tuchaczewski, a komisarzem politycznym był Ivar Smilga. Rolę pomocniczą, wspierającą, wyznaczono dla Frontu Południowo-Zachodniego. Frontem Południowo-Zachodnim dowodził gen. Aleksandr Jegorow. Komisarzem politycznym był Józef Stalin. W skład tego frontu wchodziły: 14 Armia Mołkoczanowa, 1 Armia Konna Siemiona Budionnego z komisarzem politycznym Klimentem Woroszyłowem i 12 Armia Woskanowa.

Stalin, niezgodnie z zaleceniami Kamieniewa, postanowił działać na kierunku południowo-zachodnim. Podobno zamierzał po zajęciu Lwowa zająć Galicję, potem Czechy, Węgry, Austrię, a wreszcie, zanieść rewolucję na Bałkany i do Włoch.

Koncentracja głównych sił uderzeniowych (Front Północno-Zachodni) miała nastąpić na terenach Białorusi.

Równolegle planowano wywołać nastroje rewolucyjne w wielu krajach europejskich. Potwierdza to artykuł z kręgow Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski „Zadanie proletariatu wszystkich krajów polega na tym, aby przeszkadzać rządowi Anglii, Francji, Ameryki i Włoch w okazywaniu przez nie pomocy białej Polsce. (...) Tam, gdzie rządy i sfery kapitalistyczne przed protestami robotników nie ustąpią – organizować należy strajki i stosować nawet gwałt.”

W Polsce miał to być strajk protestujący przeciwko prowadzeniu wojny z Rosją radziecką oraz przygotowanie w terenie grup organizujących przejęcie władzy. W lipcu 1920 roku udało się spowodować strajki w wielu krajach europejskich. Biuro Międzynarodowe Federacji Związków Zawodowych, będące filią II Międzynarodówki, poleciło swoim członkom, by przeforsowali embargo na dostawy amunicji do Polski. W Anglii Partia Pracy zagroziła strajkiem, jeżeli rząd będzie prowadził propolską politykę. Czesi odmówili przepuszczania do Polski pociągów ze sprzętem wojskowym. Niemcy zasilali bolszewików uzbrojeniem wojskowym, a spośród jeńców rosyjskich formowali oddziały wojskowe przewożone do Rosji, także przez Czechy. Oczywiście liczone, że w odpowiednim momencie zostanie wzniecony ruch rewolucyjny w Niemczech.

Wódz naczelny Józef Piłsudski postanowił w drugiej połowie kwietnia uderzyć wyprzedzająco. Wojska polskie szybko zdobywały teren. Główny kierunek ataku sił polskich był skierowany na Ukrainę. J. Piłsudski liczył na realizację wspólnego działania Polski i Ukrainy, stworzenia federacji. Niestety ataman Symon Petlura nie zdołał zmobilizować Ukraińców do walki z bolszewikami. Jego armia była dopiero w fazie formowania. W lipcu 1920 r. osiągnęła stan ponad 19 tys. żołnierzy. Armia Czerwona wycofywała się nie podejmując aktywnych działań obronnych. Po-

zwałało to na spokojną mobilizację sowieckich sił uderzeniowych na terenie Białorusi. Zajęcie przez wojsko polskie Kijowa nie miało znaczenia militarnego ani politycznego, a Petlura nie potrafił go wykorzystać do powszechnego rozbudzenia ambicji niepodległościowych Ukraińców. Miało jedynie znaczenie propagandowe.

Sowieci w tym czasie zakończyli przygotowania do ofensywy. Na front ukraiński ściągnięto także szesnastotysięczną I. Armie Konną Siemiona Budionnego. To właśnie ta armia przetarła front na początku czerwca. Zaczął się chaotyczny odwrót polskiej armii. 4 lipca ruszyło natarcie Frontu Północno-Zachodniego Armii Czerwonej zmuszając do dalszego szybkiego odwrotu wojska polskie.

10 sierpnia linia frontu przebiegała w okolicach Działdowa, Mławy, Przasnysza, Wyszkowa, Siedlec (rys. 1). Michaił Tuchaczewski, dowódca Frontu Zachodniego, wydał dyrektywę zdobycia Warszawy.



Rys. 1. Orientacyjny przebieg linii frontu w dniu 10 sierpnia 1920 roku naniesiony na fragment współczesnej mapy Polski.

Rozjeżdżający się po świecie delegaci kończącego się II Kongresu Kominternu nieśli przeświadczenie o szybkim upadku Polski i połączeniu sił Armii Czerwonej z planowaną rewolucją komunistyczną w Niemczech. Nieco wcześniej Michaił Tuchaczewski deklarował „*Ponad martwym ciałem Białej Polski jaśnieje droga ku ogólnoświatowej pożodze. Na naszych bagnietach poniesiemy szczęście i pokój ludzkości pełnej mozołu. Na zachód! Wybita godzina ataku. Do Wilna, Mińska, Warszawy!*”.

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (Polrewkom) wg planów Komitetu Centralnego partii bolszewickiej miał się stać rządem tymczasowym Polskiej Republiki Radzieckiej. W Białymstoku w dniu 1 sierpnia ogłosił manifest zapowiadający utworzenie Polskiej Republiki Rad i obalenie rządu polskiego. Powołano trybunał rewolucyjny, który na zajętych przez sówietów terenach rozpoczął rządzenie od terroru. Zamordowano wielu patriotów.

Rys. 2. Rozmieszczenie sił przed bitwą https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_Warszawska



Świat był przekonany, że wkrótce Polacy zostaną pokonani. Wyglądało, że wynik wojny jest już przesądzony. Zaczęła się ewakuacja placówek dyplomatycznych. W Warszawie pozostali tylko nuncjusz Achilles Ratti (późniejszy papież Pius XI) oraz poseł Włoch i przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

W składzie napierającego Frontu Zachodnio-Północnego działania prowadziły, licząc od północy, 4 Armia J. Siergiejewa, III Korpus Kawalerii Gaja, 15 Armia A. Korka. Ich zadaniem było sforsowanie Wiśły, co umożliwiłoby zajęcie korytarza pomorskiego i odcięcie Polski od Bałtyku, a także zaatakowanie Warszawy od strony zachodniej. 3 Armia W. Łazariewicza została skierowana na Modlin i w dalszym planie na Warszawę od północy. 16 Armia N. Sołto-

huba miała atakować Warszawę na kierunku północno-wschodnim. Lewe skrzydło rosyjskie, najbardziej na południe, zamykała słaba Grupa Mozyrska. Siły Frontu Zachodnio-Północnego to około 114 tysięcy żołnierzy, 600 dział i 2450 karabinów maszynowych.

Koncepcje bitwy warszawskiej opracowano w Belwederze w nocy z 6 na 7 sierpnia 1920 roku. Głównymi autorami byli: wódz naczelny marszałek Józef Piłsudski i Szef Sztabu Generalnego generał Tadeusz Rozwadowski. Główny zamysł polegał na wykorzystaniu luki jaka wytworzyła się pomiędzy frontem Północno-Zachodnim Tuchaczewskiego i Frontem Południowo-Zachodnim dowodzonym przez Aleksandra Jęgorowa.

Całą linię frontu podzielono na trzy odcinki.

Front Północny od granicy z Prusami do Dębłina. Dowodził nim gen. J. Haller. W jego składzie zadaniem 2. Armii gen. Bolesława Roi (wcześniej Kazimierza Raszewskiego) była obrona przepraw na Wiśle. 5 Armia gen. Wł. Sikorskiego znajdująca się w okolicach Modlina miała bronić przepraw na Narwi i Orzycu. 1. Armia gen. Franciszka Latinika miała odpierać ataki na przyczółki Warszawskie.



Józef Piłsudski



Tadeusz Rozwadowski



Józef Haller



Franciszek Latinik



Edward Śmigły-Rydz



Władysław Sikorski

Rys. 3. Wojskowe Gubernatorstwo Warszawy. Foto. https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_Warszawska

Front Środkowy dowodzony przez gen Śmigłego-Rydza był odpowiedzialny za odcinek od Dębłina do Brodów. W skład tego frontu wchodziła 4 Armia gen. Leonarda Skierskiego i 3 Armia gen. Zygmunta Zielińskiego. Tu miała być uformowana grupa uderzeniowa.

Siły polskie zaangażowane w Bitwie Warszawskiej to: 113–123 tys., 500 dział, 1780 karabinów maszynowych i 2 eskadry samolotów

Front Południowy gen. Wacława Iwaszkiewicza nie brał bezpośredniego udziału w Bitwie Warszawskiej. Miał przesłaniać wojska polskie, walczące z armią czerwoną Frontu Północno-Zachodniego, przed atakami od strony Małopolski Wschodniej.

Początek bitwy warszawskiej datowany jest na 13 sierpnia. Dwie dywizje sowieckie, jedna z 3 Armii Łazarewicz a i jedna z 16 Armii Sołłohuba nacierały na kierunku północno-wschodnim. Po dramatycznych walkach Sowietci zdobyli Radzymin, a następnego dnia Ossów i kontynuowali natarcie w kierunku Pragi i Nieporętu oraz Jabłonny. Polacy musieli się wycofać na drugą linię obrony. Po licznych rozproszonych bojach dwa dni później oddziały polskie opanowały ponownie Radzymin, ale pod naporem nieprzyjaciela znowu rozpoczęli odwrót.

Bardzo ciężkie walki w dniach 14-16 sierpnia 5. Armia W. Sikorskiego toczyła o Nasielsk. Rosjanie do obrony swoich pozycji zaangażowali znaczne siły, prawie całą 3. Armię i znaczącą część 15. Armii. 16 sierpnia wojska 5. Armii gen. Sikorskiego zdobyły Nasielsk i odepchnęły wojska sowieckie od Warszawy za Narew. Dalej w kierunku północnym sytuacja wojsk polskich była niekorzystna. 4 Armia Szuwajewa i III korpus Kawalerii Gaja nacierały w kierunku Torunia, Włocławka i Płocka. Zdobyte przeprawy mostowe w Płocku umożliwiłyby szybkie przedarcie się Armii Czerwonej na tyły obrońców Warszawy i zaatakowanie jej od zachodu. Ten zamiar uniemożliwiła (w dniach 18-19 sierpnia) dzielna obrona przyczółka mostowego przez mieszkańców Płocka, wspartych przez oddziały wojska polskiego. Po szybkim wycofaniu części sił polskich nad Wisłę w obszarze działania Frontu Środkowego i po przegrupowaniu uformowano nad Wieprzem grupę manewrową składającą się z trzech dywizji 4 Armii i dwóch dywizji oraz brygady Kawalerii z 3 Armii. Całością grupy uderzeniowej dowodził J. Piłsudski.

Stąd 16 sierpnia ruszyło natarcie oskrzydłujące siły radzieckie zaangażowane w natarcie na Warszawę. Było to głębokie oskrzydlenie umożliwiające przedostanie się na tyły wojsk Frontu Północno-Zachodniego. Tak się stało. Po pokonaniu lewego skrzydła Frontu Zachodniego w bitwach pod Kockiem i Cycowem grupa uderzeniowa przedostała się na tyły wojsk sowieckich atakujących Warszawę. Armia Czerwona zaczęła wycofywać się w chaosie. Dwie dywizje 3. Korpusu Kawalerii Gaja oraz część 4. i 15. Armii nie zdołało przebić się na wschód. Przekroczyli granicę niemiecką i zostali internowani na terenie Prus Wschodnich.

Wojsko polskie na całej długości frontu w wielu bitwach i potyczkach zmuszały wojska sowieckie do odwrotu. 31 sierpnia pod Komarowem, wspólnie z armią ukraińską rozbita została 1. Armia Konna Budionnego. (Ukraińska armia atamana Petlury do końca wojny dzielnie wspierała działania wojska polskiego. Po zawarciu pokoju pomiędzy Polską i Rosją bolszewicką dalsza ich walka o wolną Ukrainę była walką beznadziejną.) O klęsce wojsk bolszewickich przesądziła 20 września wielka bitwa nad Niemnem. Dwie armie, 2. Armia E. Rydza-Śmigłego i 4. Armia L. Skierskiego rozbiły siły wojsk Tuchaczewskiego. To zwycięstwo przesądziło o klęsce bolszewików.

15 października delegacje polskie i sowieckie zawarły w Rydze zawieszenie broni. W marcu 1921 roku został zawarty traktat pokojowy. Uzgodnione zostały wschodnie granicy Rzeczypospolitej.

* * *

O zwycięstwie Polski nad Rosją bolszewicką zdecydował wysiłek zbrojny polskiego wojska i talent naszych dowódców, ale na postawę żołnierzy wielki wpływ miała postawa chyba większości naszego społeczeństwa, wielka wola obronienia naszej niepodległości. Na apel Rady Obrony Państwa: *"Ojczyzna w potrzebie! Wzywa wszystkich zdolnych do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągali się do szeregów armii; jak jednolity, niewzruszony mur stanąć musimy do oporu, o pierś całego narodu rozbić się ma nawała bolszewizmu!"*, licznie zgłaszano się do służby wojskowej. Zgłaszały się kobiety do służb pomocniczych, a nawet uformowano jeden liniowy oddział kobiecy.

Liczne były także zgłoszenia nieletnich, 15 letnich, a nawet 14 letnich chłopców. W krótkim czasie pod broń stanęło ponad milion żołnierzy.

Wielkie zasługi mieli pracownicy kolei utrzymując sprawny transport w czasie wojny.



Rys. 4. Wincenty Witos. Foto. https://pl.wikipedia.org/wiki/Plik:Witos_1920.jpg

Rys. 5. Ignacy Daszyński. Foto. Nieznany - Ignacy Daszyński "Pamiętniki "; Kraków 1925, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=4973271>

Bardzo ważną decyzją było powołanie 24 lipca 1920 roku Rządu Obrony Narodowej, z przywódcą Polskiego Stronnictwa Ludowego Wincentym Witosem na czele i wiceprezydentem, socjalistą, Ignacym Daszyńskim.

Francja sprzyjała i pomagała w utrzymaniu niepodległego państwa Polskiego. Zaopatrywała nas w uzbrojenie i sprzęt wojskowy. Bardzo nam pomagano, choć równocześnie politycy francuscy uważali, że dla równowagi w Europie potrzebna jest silna Rosja. Pamiętamy o dzielnych ochotnikach ze Stanów Zjednoczonych, pilotach samolotów myśliwskich.

Wielką pomoc Polsce udzieliły Węgry, przesyłając drogą okrężną przez Rumunię, wielki transport amunicji strzeleckiej i pocisków artyleryjskich.

* * *

Cytuję za strona internetową <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2178496,Przelomowe-dni-Bitwa-warszawska-dzien-po-dniu>: 21 sierpnia gen. Maxime Weygand, szef francuskiej misji wojskowej, żegnając się z Warszawą, napisał tak: "To zwycięstwo, które jest powodem wielkiego święta w Warszawie, jest zwycięstwem polskim. Operacje wojskowe zostały wykonane przez generałów polskich podług polskiego planu operacyjnego. To bohaterski naród polski sam siebie uratował".

Na stronie internetowej https://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_polsko-bolszewicka_przypomniano_opinię_ambasadora_brytyjskiego_w_przedwojennej_Polsce. Lord Edgar Vincent D'Abernon nazwał ją w tytule swej książki „Osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata”. W artykule opublikowanych w sierpniu 1930 r. pisał: „Współczesna historia cywilizacji zna mało wydarzeń posiadających znaczenie większe od bitwy pod Warszawą w roku 1920. Nie zna zaś ani jednego, które by było mniej docenione... Gdyby bitwa pod Warszawą zakończyła się zwycięstwem

bolszewików, nastąpiłby punkt zwrotny w dziejach Europy, nie ulega bowiem wątpliwości, iż z upadkiem Warszawy środkowa Europa stanęłaby otworem dla propagandy komunistycznej i dla sowieckiej inwazji (...). Zadaniem pisarzy politycznych... jest wytłumaczenie europejskiej opinii publicznej, że w roku 1920 Europę zbawiła Polska”.

Czy Europa to wie, czy to ceni?

J.S.

BIBLIOGRAFIA

Andrzej Nowak, Ojczyzna Ocalona. Wojna sowiecko-polska 1919–1920, Biały Kruk, Kraków 2012.

[Marek Tarczyński](#): *Bitwa Warszawska 1920*, Wyd. Rytm, 1996, ISBN 83-86678-37-2

Dariusz Wizor, Lech Wyszczelski. Bitwa Warszawska. Zwycięstwo ratujące Polskę i Europę, Wyd. „Arti” Ożarów Mazowiecki 2019

Strony internetowe:

http://www.bitwawarszawska.pl/133-przebieg_bitwy

https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_Warszawska



OPRACOWANIA NADESŁANE

Wśród wielu rocznic w lipcu mamy także rocznicę obławy augustowskiej. Jerzy Sobolewski udostępnił maszynopis kolejnej jego książki pt. „Bohaterowie czy bandyci”. Tekst książki został oparty na pamiętniku jego stryja Tadeusza Sobolewskiego złożonego w Instytucie Pamięci Narodowej. Tadeusz Sobolewski był partyzantem, żołnierzem Armii Krajowej, działającym na ziemi augustowskiej. Obszerny fragment tego pamiętnika opisuje sytuację jaka nastąpiła w 1944 roku, po wkroczeniu armii radzieckiej na ziemie Polskie w tamtym rejonie. Red.

Bohaterowie czy bandyci (Żołnierskie losy na podstawie wspomnień AK-owca Tadeusza Sobolewskiego)

Jerzy Sobolewski

Fragment książki

7. Losy partyzantów AK - Augustowszczyzna (1944-45)

17 lipca 1944 roku rozpoczęła się operacja opanowania terenów augustowszczyzny przez Armię Czerwoną. Po krwawych walkach front zatrzymał się kilka kilometrów od Augustowa, miasto zdobyto dopiero w dniu 24 października. Front zatrzymał się na kilka miesięcy a północna część powiatu augustowskiego została zdobyta w ofensywie styczniowej w 1945 roku. Na zajętych przez Sowietów terenach rozpoczął się straszliwy terror przeciw członkom i sympatykom AK. Między wrześniem a październikiem 1944 r. aresztowano 365 żołnierzy augustowskiego obwodu AK, a do końca 1944 r. liczba zatrzymanych wzrosła do 650, a w pierwszym kwartale 1945 r. aresztowano dalszych 77 osób¹. Tak dużą liczbą aresztowań dokonanych przez NKWD była możliwa dzięki informacjom miejscowych konfidentów sowieckich, z których szczególną aktywnością wyróżnili się Jan Szostak (członek AK, późniejszy szef UB w Augustowie) i Mirosław Milewski z Lipska (także funkcjonariusz augustowskiego UB), aktywny uczestnik tzw. Obławy Augustowskiej w lipcu 1945 roku, a w czasach PRL-u Minister Spraw Wewnętrznych w

¹ W. Batura, A. Makowski, J. Szlaszyński: *Dzieje Augustowa, Od założenia miasta do 1945 roku*, Suwałki 1997, str. 328-330.

rządzie gen. Jaruzelskiego. W tym kontekście bardzo trafna jest opinia prawników historyków, że obecnie trzecie pokolenie AK walczy z trzecim pokoleniem UB.

Represje sowieckie sprawiły, że komendant białostockiego Okręgu AK płk. Liniarski „Mścisław” nie rozwiązał na tych terenach partyzantki AK i w rozkazie z 15 lutego 1945 r. przekształcił Armię Krajową w Armię Krajową Obywatelską. Na terenie obwodu AKO Augustów utworzono 5 kompanii terenowych. Wacław Sobolewski został dowódcą kompanii „Jodły-E” i przybrał pseudonim „Skała”. Oddziały AKO rozpoczęły bezwzględna walkę z Sowietami i z nowo utworzoną przez okupanta władzą. Dla przykładu, patrol z kompanii „Jodła” dowodzonej przez „Skałę” ostrzelał we wsi Podwołkusz pododdział sowiecki rabujący ludność cywilną.

Za czasów PRL-u, ale także i później, bohaterowie walki z sowiecką okupacją nazywani byli bandytami. Robiono wszystko, by pamięć o nich zniknęła w mrokach dziejów na zawsze.

8. Obława augustowska. Śmierć „Sęka”

Następnego dnia dotarłem do Augustowa. Przypadkowo spotkałem Władysława Cicha („Wierny”). Przez cały okres okupacji niemieckiej był w Kedywie. Zналиśmy się doskonale z okresu partyzantki, w niejednej akcji braliśmy udział. Udzielił mi szerokiej informacji o tym wszystkim, co się działo w augustowskim po zajęciu tych terenów przez bolszewików, a także, co działo się w Augustowie i okolicach po zakończeniu wojny. Spotkałem i innych byłych partyzantów, a między innymi Józefa Ulikowskiego („Kornet”), a w późniejszym czasie również zastępcę komendanta Obwodu Antoniego Obiedzińskiego („Górny”).

Bardzo interesowało mnie, co robi i gdzie jest obecnie mój brat „Sęk”. Na jego temat rozmawiałem z wieloma osobami. Z otrzymanych relacji dowiedziałem się, że „Sęk” po moim odejściu z oddziału „Komara”, brał udział w kilku akcjach skierowanych przeciwko Niemcom, a między innymi wysadził pociąg, walczył z oddziałami frontowymi, przebiegał się z obławy zorganizowanej przez niemieckie wojska frontowe. Potyczki były mniejsze i większe, ale w końcu Niemcy wycofali się, a ich miejsce zajęli Rosjanie. „Komar” rozwiązał partyzanckie oddziały, polecając tym razem każdemu już na własną rękę szukać miejsca na tym świecie. Wszyscy szybko zorientowali się, że bolszewicy nikogo nie pozostawia w spokoju. Rozpoczęły się aresztowania. Wielu AK-owców poszukiwano imiennie. W tej sytuacji dużo ludzi ponownie powróciło do lasu. „Komar” wydał rozkaz „Sękowi”, aby objął dowództwo nad oddziałem, jaki powstał w lasach, w rejonie Nowej Kamiennej. Zebrało się tam kilkudziesięciu ludzi i dalej napływali uciekinierzy. Wystąpiły poważne trudności aprowizacyjne. Po przybyciu bolszewików okazało się, że wielu Polaków zupełnie jawnie, a część maskując się, przystąpiło do współpracy z nowym najeźdźcą. Teraz już nie można było odróżnić wroga od przyjaciela w łatwy sposób – jak to było za okupacji niemieckiej. Dlatego też i utrzymywanie się uciekinierów w lesie było wyjątkowo trudne. „Sęk” dla ułatwienia sobie zadania nie przebywał w lesie bez przerwy. Oficjalnie zameldował się w Nowej Kamiennej i podjął prace jako kolejarz. Nowa władza zorganizowała na wzór sowiecki i obsadzona na wielu kierowniczych stanowiskach przez rosyjskich specjalistów – utworzyła ogromnych rozmiarów aparat szpiclowski i ubowski. Szpicle obwąchiwali wszystkich i wzajemnie siebie również. W lipcu 1945 r. teren powiatu augustowskiego oraz cała Puszcza Augustowska została objęta ogromną obławą, zorganizowaną przez NKWD i Armię Czerwoną. Dysponując dużą ilością wojska dobrze uzbrojonego, bolszewicy przeczesywali wsie i lasy. Aresztowali dużą liczbę mieszkańców augustowszczyzny, w tym znaczną liczbę byłych żołnierzy Armii Krajowej. Wszyscy aresztowani przepadli na zawsze – nikt z nich nie wrócił. W czasie trwającej obławy „Sęk” – nie wiedząc jeszcze o jej rozpoczęciu – przybył w nocy z lasu do Nowej Kamiennej, gdzie został aresztowany. Wraz z 12-toma innymi uwięzionymi został umieszczony w majątku Kolnica, gdzie był zorganizowany tymczasowy areszt. Więźniów przetrzymywano w piwnicy. Był tam również aresztowany Wacław Grajewski z Krasnoborek, który po pewnym czasie został zwolniony, ponieważ, jak mówił, NKWD poszukiwało innego Wacława Grajewskiego (inne imię ojca). Okazało się, że bolszewicy mieli bardzo dokładnie sporządzone listy osób przewidzianych do aresztowania. Tenże Grajewski opowiedział wiele szczegółów z pobytu w Kolnicy. Więźniowie

byli bici w czasie przesłuchania grubym kijem w kark. „Sęk” był otoczony specjalną opieką. Z trudem poruszał głową, bito go wyjątkowo silnie w kark i po plecach. Po kilkunastu dniach „Sęka” zabrano dwóch bojców i poprowadziło do Augustowa, odległego o około 12 km. W miejscowości Osowy Grond, jeden z bojców wszedł do pobliskiego domu, gdzie był zainstalowany wojskowy telefon. „Sęk” pozostał tylko z jednym bojcem. Mając ręce skute do przodu – grzmotną kajdankami w łeb bolszewika. Ten wyrzucił się zamroczony a „Sęk” zaczął uciekać w kierunku pobliskiego lasu. Ucieczka nie rokowała wielkich nadziei, był przecież skuty, a ponadto w czasie badań mocno pobity. Stąd też jego bieg nie był szybki. Ostatnie chwile z życia „Sęka” obserwował z odległości niespełna 100 m gospodarz naprawiający słomiany dach swojego domu. Drugi żołdat wybiegł z mieszkania i widząc co się dzieje, puścił serię z automatu w kierunku uciekającego. Niestety, była celna - „Sęk” upadł. Ogluszony bojec odzyskał przytomność i obaj mordercy podeszli do leżącego. Widząc, że jeszcze żyje – jeden z nich oddał serię z automatu wzdłuż ciała. Następnie zdjęli kajdany, a ponieważ „Sęk” miał dwa przednie żęby wykonane ze złota – wybili je i zabrali. Ciało załadowali na chłopską furmankę i zawieźli do znajdujących się w pobliżu okopów po artylerii niemieckiej i tam zakopali. Za zasługi bojowe Wacław Sobolewski został odznaczony Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi.



Nagrobek 3 braci Sobolewskich na cmentarzu w Augustowie (grób Wacława i Jana czeka jeszcze na ich doczesne szczątki)

A oto fragment innej partyzanckiej piosenki „Po partyzancie dziewczyna płacze” (słowa J. N. Kłosowski) oddaje żal po zabitych i skrycie pogrzebanych żołnierzach wyklętych .

*A jeśli spotkasz mogiłę w lesie,
Co nad nią szumią liście drzew
Niechaj te słowa wiatr w dal poniesie,
O partyzancie zanuć pieśń.*

W czasie obławy dokonanej na terenie pow. Augustów Rosjanie zabronili wychodzenia z mieszkań. Nie wszyscy do tego zastosowali się, szczególnie mający na względzie konieczność dozoru i obrządku zwierząt znajdujących się w polu. Niestety, kto w dniach obławy wyszedł poza dom – nigdy już więcej do niego nie wrócił. Co z tymi ludźmi zrobiono, nie wiadomo. Nie wykluczone, że wcale ich nie wywieziono na Syberię, po prostu rozstrzelano gdzieś w lasach augustowskich.

Obławę przeprowadzono również w lasach suwalskich. Dochodziło do walk z ludźmi szukającymi schronienia w puszczy. Wielu Polaków zostało zabitych i rannych. W jednej z takich potyczek bolszewicy wzięli do niewoli kilku rannych. Do leżących na polanie rannych podszedł uczestniczący w radzieckiej obławie pracownik powiatowego komitetu PPR, A.O. i wszystkich ich dobił strzałami z pistoletu. A mówi się, że zwierzęta są gorsze od ludzi. A.O. później był przez długie lata redaktorem partyjnego dziennika wojewódzkiego.²

9. Działalność UB w Augustowie

Zaraz po zakończeniu wojny mjr „Orłow”, były dowódca grupy radzieckiej w Puszczy Augustowskiej, został szefem NKWD w Grodnie, włączonemu do Związku Radzieckiego. Z pobliskiego Grodna, odległego o 60 km, nadzorował pracę utworzonego w Augustowie Urzędu Bezpieczeństwa (UB) oraz podległych mu jednostek na terenie całego powiatu. „Orłow” znał te tereny z czasów wojny, znał też ludzi, spośród których już wówczas wybrał sobie odpowiedni aktyw zdrajców. Szefem UB w Augustowie na początku został Rosjanin a jego zastępcą Jan Szostak, były partyzant AK. Razem z Janem Szostakiem na etacie UB był również jego brat, Piotr Szostak. Ponadto nabierano do tej pracy różnej maści szumowiny, kryminalistów pozbawionych wszelkich uczuć ludzkich. Bez najmniejszego wątplenia można było porównać ich tylko z siepaczami z NKWD lub Gestapo. Pracę swoją rozpoczęli od aresztowania byłych AK-owców oraz ludzi znanych z przekonań demokratycznych, a ponadto ludzi wytypowanych wcześniej, którzy z pewnych względów – według UB – już dawno powinni byli nie żyć. Między innymi poszukiwano tych wszystkich, którzy przed wojną niemiecko-bolszewicką siedzieli w radzieckich więzieniach i odzyskali wolność. W miejscu stałego zamieszkania poszukiwano również mnie. W czasie pierwszych aresztowań zabrano Zygmunta Zyskę i Stanisława Galickiego, którzy wyszli żywi z radzieckiego więzienia w Zarządzie Kanałowym w Augustowie (w 1941 r.). Stanisław Galicki nigdy już nie powrócił, Zysko natomiast miał więcej szczęścia. Otóż w młodości chodził do szkoły podstawowej razem z Janem Szostakiem. Znajomość utrzymała się aż do tego czasu. Ponadto, żona Zygmunta Zyski wręczyła Janowi Szostakowi wysoką łapówkę, z wyrobami złotymi włącznie. W dniu 24 czerwca szef UB (Rosjanin) składał Szostakowi życzenia imieninowe i zapytał jakiego oczekuje prezentu. Ten powiedział, że ma prośbę: jego kolega z lat szkolnych siedzi tu w podziemiach UB, a prawdę mówiąc niczemu nie jest winien – chciałby go więc wypuścić na wolność. Szef zrobił prezent swemu zastępcy z głowy Zygmunta Zyski i ten wyszedł na wolność. Był to bodaj jedyny odruch ludzki jakim wykazał się Jan Szostak. Wkrótce został szefem UB w Augustowie i rozpoczął straszny, bezwzględny terror. Ludzi aresztowano masowo. Ogromna większość AK-owców – głównie byli partyzanci – wyniosła się stąd do Polski centralnej bądź na Ziemię Odzyskane. Kto nie usunął się, został aresztowany. Między innymi aresztowano byłego komendanta placówki AK w Nettcie, Stanisława Kasjanowi-

² Przypuszczalnie chodzi o Aleksandra Omiljanowicza, redaktora i pisarza zatrudnionego bodajże w białostockiej Trybunie Ludu

cza („Wicher”). Badał go w obecności oficera NKWD jeden z oprawców Szostaka, ubowiec Czyżewski z Augustowa. W czasie „śledztwa” i „przesłuchania” podkutym butem uszkodził Kasjanowiczowi kość czaszki. Przewieziono go następnie do UB w Białymstoku. Ponieważ nie potrafiono wybić z Kasjanowicza żadnych zeznań – po ogłoszeniu amnestii został zwolniony z więzienia. W ręce UB wpadł również Stanisław Cieślukowski („Piorun”). Szostak zarządził aresztowania również dla zastraszenia społeczeństwa. „Badania” prowadził w zastraszający sposób. Bito do nieprzytomności, wielu ludzi zmarło w mękach. Były przypadki, że po skatowaniu człowieka, oprawcy brali go za nogi i głowę zanurzali w odchodach ludzkich w ubikacji. Brat szefa UB, Piotr Szostak, mężczyzna rostry, silnie zbudowany, wykonywał wyroki śmierci (wydawane oczywiście przez jego braciszka, Jana Szostaka) zakładając pętlę na szyi ofiary i następnie przekładając koniec sznura sobie przez ramię. W ten sposób unosił skazańca i wieszał na sobie, jak na szubienicy. Byli to nieprzeciętni oprawcy, siali ogromny przestach.³ W wyniku tego, niektórzy załamywali i za darowanie życia podpisywali współpracę z UB. Gdy jeszcze istniało na terenie augustowskim podziemie, zostały wydane na Jana Szostaka dwa wyroki śmierci, niestety nigdy nie wykonane.

Jan Szostak miał do pomocy szczerze oddanych takich współpracowników, jak Antoni Dąbrowski („Zajac”) z Netty, Zbigniew Zdrodowski („Kmicic”) z Augustowa, Edward Dyczewski („Wilczek”) czy też Stanisław Janik z Augustowa.

Po ustanowieniu władzy ludowej, Zdrodowski był początkowo komendantem MO w Lipsku i wstawił się tym, że organizował aresztowania byłych AK-owców (swoich kolegów) i wywoził ich do Białegostoku, gdzie oddawał w ręce NKWD. Za zasługi oddane dla Związku Radzieckiego został przeniesiony do pracy w komendzie wojewódzkiej MO w Białymstoku. Ostatnio był kierownikiem Żegluga w Augustowie.

Antoni Dąbrowski po wojnie krążył po terenie powiatu augustowskiego i śledził byłych AK-owców. Jednocześnie rozsiewał propagandę, aby wszyscy AK-owcy ujawniali się. W niedługim czasie, za oddane usługi, a także mając poparcie „Orłowa” został osadzony na stolcu wicewojewody w Białymstoku. W tamtych czasach głoszone początkowo (głównie w celach propagandowych) hasło: „Nie matura, lecz chęć szczerza zrobi z ciebie oficera”. Hasło to było powszechne i dotyczyło nie tylko wojska. Na tej zasadzie Dąbrowski został wicewojewodą. W niedługim czasie okazało się, że od wołu można wymagać tylko mięsa – mleka nie. Złośliwi nawet ułożyli nowe hasło: „Mimo szczerzej chęci z gówna gwiazdki nie ukręci”. Antoni Dąbrowski został odwołany ze stanowiska wicewojewody. Nie bardzo wiedziano co z nim zrobić, bo ukończył tylko szkołę powszechną (przed wojną). Ale był towarzyszem, a przy tym wyjątkowo wiernym. Dano mu więc stanowisko szefa instytucji wędkarskiej. Odznaczenia w dalszym ciągu otrzymywał. Nawet został zaproszony do Moskwy, gdzie również uhonorowano go odznaczeniem państwowym. Doniosła o tym „wielkim” wydarzeniu białostocka prasa. Kogo zapraszano wówczas do Moskwy i za co odznaczano – wiemy aż nadto dobrze.

Wyprzedzając nieco czas trzeba dodać, że Piotr Szostak dostał później pomieszania zmysłów. Jan Szostak, gdy po śmierci Stalina powiało trochę cieplejszym wiatrem, został zwolniony ze stanowiska szefa UB. Kiedyś publicznie, w gronie znajomych, wraz z tego powodu żał słowami: „Kiedy trzeba było mordować, to Szostak był potrzebny. A teraz, kiedy mordowanie ludzi nie jest modne, to Szostaka zwolniono z pracy”. Nie dano mu jednak zginąć – został szefem zakładów mięsnych w Augustowie. Odznaczenia sypały mu się do końca życia. Przecież to był swój człowiek.⁴

Korzystając z urlopu postanowiłem odnaleźć brata, Jana Sobolewskiego („Okól”). Z początkiem okupacji niemieckiej na terenach augustowszczyzny udał się do Warszawy, gdzie mieszkał jego szwagier, Kazimierz Rusiewicz. W czasie rozmowy z Rusiewiczem dowiedziałem się, że brat brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po wyga-

³ Brat mojej mamy Moniki, Benedykt, po wyjściu z przesłuchania w UB usiłował popełnić samobójstwo.

⁴ Jan Szostak został na emeryturze artystą tworzącym piękne wyroby z korzeni pni zatopionych drzew wydobytych z niego i odpowiednio obrobionych. Niektóre z tych swoiste dzieł sztuki zostały nawet zakupione przez Watykan za pontyfikatu Jana Pawła II (Komentarz – J.S.)

śnięciu walk, chcąc uniknąć niewoli niemieckiej, przedostał się na prawy brzeg Wisły. Tam został aresztowany przez NKWD. Dalszy ślad urywa się. Nigdy nie dał znaku życia, listów nie otrzymywaliśmy. Przepadł bez wieści. Chociaż nie całkowicie. W 1956 r., po „odwilży” gomułkowskiej napisałem do Zarządu Głównego PCK z prośbą o wszczęcie poszukiwań mego brata – podając wszystkie dane, jakie posiadałem na jego temat (łącznie z tym, kto go aresztował). W dniu 7-go października 1958 r. otrzymałem pismo PCK, znak B. Inf. III/0/215/45 o następującej treści:

Ob. Sobolewski Tadeusz, Lublin (...)

W odpowiedzi na zgłoszone poszukiwanie Sobolewskiego Jana s. Jana i Marianny ur. 2. II. 1914r., wieś Topitówka, pow. Augustów, z żalem zawiadamiamy, że wg. Informacji Radzieckiego Czerwonego Krzyża w Moskwie, Sobolewski Jan s. Jana ur. 1914r. Topitówka, zmarł w dniu 27.XI.1945r. na terenie ZSRR.

Łączymy wyrazy szczerego współczucia.

A więc rok i jeden miesiąc wystarczył, aby młody, trzydziestoletni mężczyzna został zniszczony, zamęczony na śmierć. Zaiste, przyjacielski to wyczyn i tym bardziej wymowny, że zamordowali uczestnika Powstania Warszawskiego, który walczył z faszyzmem niemieckim.

Urlop upłynął mi szybko, ale wrażenia odniesione w czasie pobytu w Augustowie były wprost wstrząsające. Ponadto dały wiele do myślenia. Przede wszystkim zachodziła konieczność zachowania większej ostrożności. Już na początku urlopu zorientowałem się w sytuacji i unikałem publicznego pokazywania się. Postanowiłem wrócić do jednostki wojskowej i w dalszym ciągu nie ujawniać swojej przeszłości okupacyjnej.

W centrum wydarzeń Sierpnia 1980 - wspomnienia z tamtych dni

W 40 rocznicę Sierpnia 1980 roku publikujemy wspomnienia uczestników tamtych wydarzeń, profesora Kazimierza Grelaka i dr inż. Wojciecha Gruszeckiego.

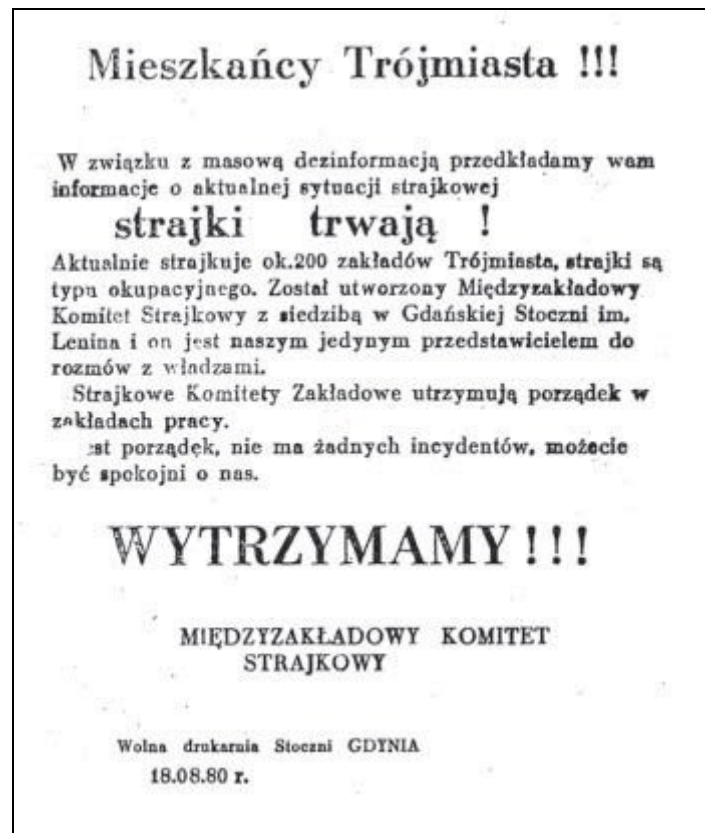
"W centrum wydarzeń Sierpnia 1980 r."

Wracając „maluchem” z urlopu do Gdańska, gdzie wówczas mieszkałem, usłyszałem przez radio lakoniczny komunikat o przerwach w pracy w Stoczni Gdańskiej. Pomyślałem więc, że po lipcowych strajkach w Lublinie, skąd wracałem i byłem zorientowany o rozmiarach protestu, teraz zaczniesz się jeszcze coś bardziej poważnego znów na Wybrzeżu.

Rozmyślałem wtedy, że będzie to, w krótkim czasie, drugie w Polsce uderzenie we władzę - „cios za ciosem”. Może to mieć znów bardzo istotne znaczenie, bo stocznie i porty są bardzo czułym (po Śląsku) „podbrzuszem gospodarczym”, a ze względu na tzw. „okno na świat” bardzo wrażliwym elementem oddziaływania społeczno - politycznego. Aby jednak strajki były bardziej skuteczne w porównaniu do poprzednich okresów, powinny mieć szerszy zasięg, przy ścisłym współdziałaniu (w odróżnieniu od lat 1968 i 1970) robotników z inteligentami.

W poniedziałek 18 sierpnia na Politechnice Gdańskiej zastałem pustki. Dla pracowników naukowych to środek wakacji, a dla pozostałych pracowników w większości urlopy. Spotkałem się jednak z pracownikami, którzy utrzy-

mywali kontakty z Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża. Regularnie rozprawdzali wśród nas ulotki i "Robotnika" drukowanego przez nielegalne Związki Zawodowe.



*Ulotka z 18 sierpnia 1980 r.
Pismo Politechniki Gdańskiej, wydanie specjalne - sierpień 2005, str. 14*

W toku dyskusji, zgodnie z wytycznymi jakie mieli z tych kanałów, ustaliliśmy, że należałoby w miarę możliwości stwarzać warunki do jakiegoś działania w ramach istniejącego na Politechnice ZNP. Tym bardziej, że z naszego Wydziału Mechanicznego, gdzie pracowałem jako docent, można było liczyć na działających tam bezpartyjnych, godnych zaufania współpracowników. Nie wiadomo było przecież, jak się rozwinie dalej sytuacja i na wszelki wypadek należało budować nowe "przyczółki" do dalszego, krok po kroku "rozsadzania" władzy w ramach przynajmniej półlegalnej działalności.

Pojechaliśmy pod Stocznnię Gdańską, gdzie dostaliśmy "STRAJKOWY BIULETYN INFORMACYJNY"¹ z 18.08.1980 r. oraz "Żądania Strajkujących Załóg" zakładów pracy i przedsiębiorstw reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy². Oba dokumenty są trochę nieczytelne, bo jeszcze drukowane na powielaczu. Pierwszy informował o powołaniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (MKS), którego celem była koordynacja żądań i akcji strajkowej zakładów. Drugi natomiast zawierał 21 znanych postulatów. Wieczorem uzyskuję pierwszą pozytywną wiadomość o zasięgu strajku. Do MKS zgłosiło już swój akces ponad 150 zakładów, w tym m.in. Instytut Maszyn Przepływowych PAN. Inicjatorem poparcia strajku przez oddział PAN-u, jak się później dowiedziałem, był dr inż. Jerzy Milewski (późniejszy szef delegatury "Solidarności" w Brukseli, w czasie stanu wojennego).



Tłum mieszkańców Gdańska zgromadzony przed Bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej im. Lenina

Następnego dnia we wtorek 19 sierpnia, około godz. 10-tej, zostają zawiadomiony przez laborantów o zebraniu, zwołanym przez kilku obecnych członków Zarządu Rady Zakładowej ZNP, z inicjatywy młodych bezpartyjnych pracowników (a więc rozsądne półlegalne działanie). Zebranie odbyło się na wolnym powietrzu za Laboratorium Hydrotechniki, koło bazy transportowej. Główny ton nadawał młody adiunkt z Wydziału Chemii, dr inż. Wojciech Gruszecki. Jednogłośnie i owacyjnie zostaje przyjęta propozycja solidarnościowego poparcia i przyłączenia się do strajku. Decyzję tę ma zawieźć do MKS w Stoczni Gdańskiej delegacja w składzie: przewodniczący Wojciech Gruszecki oraz Józef Ciapka z Działu Gł. Mechanika, Stefan Hirsch - Brygada Remontowo-Budowlana, Andrzej Stolychwo - Instytut Chemii i Technologii Organicznej i Andrzej Żurek z Działu Transportu Politechniki. Po zebraniu jeszcze pieniężnych datków na potrzeby strajkujących w Stoczni, delegacja wyjechała samochodem dostawczym, ubranym w flagi biało-czerwone i emblemat Politechniki. Na zebraniu plenarnym MKS-u w Stoczni Gdańskiej, około godz. 14,00, złożono naszą deklarację i zostaliśmy zarejestrowani jako któryś z drugiej setki strajkujących zakładów pracy Wybrzeża. Fakt aktywnego poparcia przez Politechnikę, jako pierwszej z uczelni Wybrzeża, wywołał duży oddźwięk zarówno w Stoczni jak i na zewnątrz w mieście. W MKS został przyjęty jako wyraz wsparcia i narreszcie wspólnej walki robotników wraz z inteligencją, w odróżnieniu od osamotnionych działań w latach 1968 i 1970.



Tablice z 21 postulatami Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego umieszczone na budynku portierni przy Bramie nr 2 Stoczni Gdańskiej im. Lenina



Podczas strajku trwała zbiórka środków na budowę Pomnika Poległych Stoczniovców 1970. Przed wejściem do Biura Projektowo-Konstrukcyjnego Stoczni Gdańskiej im. Lenina stała kaseta na pieniądze, za nią szkic pierwotnego projektu Pomnika autorstwa inżyniera Bogdana Pietruszki.

Tymczasem w Stoczni Gdańskiej zaczęły się poważne trudności, grożące rozłaniem "Solidarności". Było to wynikiem rozbijackiego, świadomego psychotechnicznego działania Komisji Rządowej pod przewodnictwem vicepremiera T. Pyki. Wzywał on pojedynczo do Urzędu Wojewódzkiego delegacje: Gdańskiej Stoczni Remontowej, Zarządu Portu, Stoczni Północnej, Zakładów Rybnych w Gdańsku, Elektrociepłowni itd. Obiecywał im "złote góry", przede wszystkim znaczne podwyżki płac oraz poprawę zaopatrzenia, budowę mieszkań, wolne płatne soboty itp. "gruszki na wierzbie". Doprowadziło to jednak do nieporozumień i rozłamów. Trwały one jeszcze w środę 20 VIII, pomimo wysiłków porozumienia, zwłaszcza ze Stoczną Remontową po drugiej stronie kanału. Zgoda nastąpiła dopiero następnego dnia, kiedy burzą oklasków powitano ponownie w MKS delegację "Remontówki". W tym stanie rzeczy najważniejszą sprawą stała się jakaś ewentualnie możliwa interwencja i przekonanie Komisji Rządowej do rozmów z MKS.



Hasła strajkowe na murach Stoczni Gdańskiej im. Lenina

Pod koniec lat 70. prezesami liczących się organizacji naukowo-zawodowych na Wybrzeżu byli bezpartyjni: prof. Jerzy Doerffer – z Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT); prof. Lech Bednarski – ze Stowarzyszenia Księgowych i ja, wtedy docent, z Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierowania (TNOiK). Pozwalało to w poszczególnych stowarzyszeniach, a czasem wspólnie, prowadzić ograniczoną działalność opozycyjną pod osłoną legalnych organizacji. Odbываło się to w formie klubowych dyskusji, szkoleń czy konferencji o charakterze społeczno-

gospodarczym. Nawiązując do tych doświadczeń, spotkałem się na sopockim molo, po południu w środę z prof. J. Doerfferem. Od razu zadeklarował zdecydowane poparcie i ewentualne oddziaływanie przez innych profesorów na Rektora, a przez nich na wojewodę gdańskiego Jerzego Kołodziejewskiego, przecież również profesora Politechniki Gdańskiej.

W międzyczasie, w ramach jakiejś takiej legalizacji protestu, udało się doprowadzić do uznania przedstawicieli Politechniki Gdańskiej do MKS-u jako delegatów również Rady Zakładowej ZNP (Chociaż odmówiono prośbom potwierdzenia tego na piśmie obawiającej się o męża Żonie dr W. Gruszeckiego, który został na stałe w Stoczni). Ponadto rozszerzono Plenum Rady o przedstawicieli organizatorów strajku. W efekcie takiego postępowania wypracowano bardzo ważny dokument "POSTULATY PRACOWNIKÓW POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ"⁴, które następnego dnia 22 VIII, za pośrednictwem wojewody, zostały przekazane Komisji Rządowej. Pismo to zawierało, przypuszczalnie jako jedno z pierwszych, zdecydowane stanowisko w poparciu strajkujących robotników przez inteligencję naukową. Dokument zawierał 12 postulatów, w tym najważniejsze:

- Apelujemy do władz PRL o natychmiastowe podjęcie rozmów z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym, jako jedynym autentycznym przedstawicielem strajkującego Wybrzeża.
- Uznajemy postulaty Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z dnia 19 sierpnia br. jako podstawę do negocjacji z Komisją Rządową.
- Żądamy pełnej, prawdziwej i autoryzowanej informacji w środkach masowego przekazu o zasięgu ogólnopolskim o sytuacji na Wybrzeżu, o żądaniach klasy robotniczej reprezentowanej przez MKS oraz żądamy udostępnienia środków masowego przekazu przedstawicielom MKS.
- Domagamy się natychmiastowego rozpatrzenia sytuacji w kraju przez Sejm PRL.
- Żądamy możliwości stworzenia niezależnych związków zawodowych zgodnie z Konwencją Międzynarodowej Organizacji Pracy, ratyfikowaną przez Sejm PRL w dniu 14 grudnia 1956 r., w tym wyposażenia związków zawodowych w prawo do organizowania strajków.

Deklarację tę, jeszcze w dniu jej uchwalenia, tzn. w środę 21 sierpnia 80 r., odczytał koło południa w Stoczni Gdańskiej nasz przedstawiciel. Wywołało to autentyczny aplauz strajkujących, widzących w tym nareszcie rzeczywiste współdziałanie z inteligencją. W efekcie tego, na wniosek Lecha Wałęsy, delegat Politechniki Gdańskiej dr inż. Wojciech Gruszecki wraz z literatem Lechem Bądkowskim zostali dokooptowani do Prezydium MKS w Gdańsku.

Podobne poparcie (w formie trochę ostrożniejszej) zawierał przeczytany następnego dnia list pracowników Uniwersytetu Gdańskiego do Komisji Rządowej:

- "Solidaryzując się z postulatami strajkujących załóg przedsiębiorstw Wybrzeża gdańskiego pracownicy Uniwersytetu Gdańskiego apelują do władz rządowych i politycznych PRL o uwzględnienie żądań ludzi pracy tak dalece, jak tylko na to pozwala racja stanu państwa polskiego"⁵.

Również Akademia Medyczna w Gdańsku poinformowała MKS, że:

- "zwróciła się w imieniu pracowników szpitali klinicznych do Komisji Rządowej z apelem o podjęcie rozmów z MKS-em"⁶.

Informacja o wejściu dr W. Gruszeckiego do ścisłej czołówki przywódców strajku wywołała na drugi dzień konsternację wśród części członków Rady Zakładowej ZNP, bo jak twierdzili, a byli wręcz przerażeni, obawiali się "Radia Wolna Europa", które może mówić, że inteligencja z Politechniki przejmuje ster kierowania strajkiem.

W związku z tym, działając ze swej strony, zgodnie z uzgodnieniami z prof. J. Doerfferem, znalazłem pełne zrozumienie u ówczesnego Rektora Politechniki, prof. Mariana Cichego. Wyraził zgodę i podjął się zaproszenia jako przedstawicieli uczelni kilku profesorów, którzy ewentualnie swoim autorytetem wsparliby strajkujących robotników. Było to dodatkowo ważne dlatego, że nowy przewodniczący Komisji Rządowej wicepremier M. Jagielski, zaczął, jak poprzedni, od prób rozbijania "Solidarności" robotniczej, przez ugody z poszczególnymi przedsiębiorstwami. Z tym, że zmienił taktykę, nie wzywał ich do siebie, lecz wysyłał do zakładów swoich ministrów. Przykładowo, minister przemysłu ciężkiego był w Stoczni Gdyńskiej. Inni ministrowie, względnie ich zastępcy, przemysłu maszynowego, przemysłu spożywczego, budownictwa, gospodarki morskiej "negocjowali" z podległymi im przedsiębiorstwami.

Do spotkania naukowców w Radzie Zakładowej doszło, wobec jeszcze wakacyjnej soboty i niedzieli dopiero w poniedziałek 25 VIII. Uczestniczyli w nim, oprócz aktualnego Rektora, byli bezpartyjni Rektorzy prof. Kazimierz Kopecki, prof. Robert Szewalski, ponadto prof. Tadeusz Lipski, wspomniany już prof. J. Doerffer i ja docent. Jak stwierdza "KOMUNIKAT"⁷ z tego posiedzenia, o przebiegu dotychczasowych rozmów w Stoczni poinformował delegat Politechniki do MKS-u, ja natomiast przedstawiłem ogólną opinię o sytuacji. Przyjęto z uznaniem deklarację wszystkich (z wstrzymującym się prof. K.) zaproszonych naukowców, którzy wyrazili gotowość służenia MKS-owi swoją wiedzą i doświadczeniem w rozmowach z Komisją Rządową.

Dalej sprawy solidarnościowego strajku na Wybrzeżu Gdańskim potoczyły się już wg powszechnie znanego scenariusza. Zakończyły się "Porozumieniem Gdańskim" z 31 sierpnia 1980 r. i podpisaniem tego historycznego dokumentu ze strony "Solidarności" przez wszystkich 18 członków Prezydium MKS, w tym przez delegata Politechniki adj. dr inż. Wojciecha Gruszeckiego. Pragnę tu zwrócić uwagę na istotny a zapominany fragment podpisanego protokołu porozumienia. Mianowicie, oprócz ustalenia sposobów realizacji dzisiaj już historycznych w skali światowej 21 postulatów strajkujących, protokół na końcu zawiera następujące postanowienie:

"Po dokonaniu powyższych ustaleń uzgodniono co następuje:

- rząd zobowiązuje się do:
- rozpatrzenia w układzie resortowym specyficznych spraw branżowych, zgłoszonych przez załogi wszystkich zrzeszonych w MKS strajkujących zakładów".

Stanowiło to formalną podstawę, z zapewnieniem solidarnego wsparcia strajkującego Wybrzeża, do dalszej działalności i realizacji postulatów "Solidarności" Nauki Polskiej.

¹ "Strajkowy Biuletyn Informacyjny" z 18.08. 1980r.

² "Żądania Strajkujących Załóg" - zakładów pracy i przedsiębiorstw reprezentowanych przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

⁴ "Postulaty pracowników Politechniki Gdańskiej" skierowane 22.08.1980r. do Komisji Rządowej PRL w Gdańsku.

⁵ Almanach "Punkt" Gdańskich Środowisk Twórczych , nr 12, s.83.

⁶ jw. s.94.

⁷ Komunikat Nr 132 Rady Zakładowej ZNP Politechniki Gdańskiej z dnia 26 sierpnia 1980 r.

Prof. Kazimierz Grelak

Artykuł opublikowany w wydawnictwie Krajowej Sekcji Nauki - „Na trzydziestolecie Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” Warszawa, czerwiec 2012 pod redakcją Janusza Sobieszcańskiego, ISBN-978-83-935145-0-2 oraz w Wiadomościach KSN Nr 9-10 (114-115) 2005

22.VIII. 1980 r.

Komisja Rządowa PRL w Gdańsku

POSTULATY PRACOWNIKÓW POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

zgłoszone na zebraniach Rad Oddziałowych Związku Nauczycielstwa Polskiego i uchwalone przez rozszerzone plenum Rady Zakładowej ZNP Politechniki Gdańskiej w dniu 22 sierpnia br.

1. Apelujemy do władz PRL o natychmiastowe podjęcie rozmów z Międzyzakładowym (pisownia wg oryginału) Komitetem Strajkowym, jako jedynym autentycznym przedstawicielem strajkującego Wybrzeża. Uważamy, że postulaty przedstawione przez MKS nie zawierają elementów wystąpień antysocjalistycznych.
2. Uznajemy postulaty Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z dnia 18 sierpnia br. jako podstawę do negocjacji z Komisją Rządową.
3. Żądamy pełnej prawdziwej i autoryzowanej informacji w środkach masowego przekazu o zasięgu ogólnopolskim o sytuacji na Wybrzeżu, Żądaniach klasy robotniczej reprezentowanej przez MKS oraz Żądamy udostępnienia środków masowego przekazu przedstawicielom MKS.
4. Domagamy się natychmiastowego rozpatrzenia sytuacji w kraju przez Sejm PRL.
5. Żądamy możliwości stworzenia niezależnych związków zawodowych, zgodnie z konwencją Nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, ratyfikowaną przez PRL w dniu 11 grudnia 1956 r., w tym wyposażenia związków zawodowych w prawo do organizowania strajków.
6. Uważamy, że związki zawodowe winny sprawować stałą, bieżącą kontrolę poziomu życia swych członków i na tej podstawie negocjować umowy o pracę w okresach nie dłuższych niż jeden rok.
7. Związki zawodowe powinny dysponować wolną, nie cenzurowaną prasą oraz dostępem do innych środków masowego przekazu.
8. Uważamy, że funkcyjni działacze związków zawodowych nie mogą być jednocześnie działaczami organizacji politycznych.
9. Domagamy się rozszerzenia skutecznej walki z przybierającym na sile alkoholizmem.
10. Domagamy się wprowadzenia większej autonomii i samodzielności uczelni i powrotu do wybieralności wyższych władz uczelni.
11. Żądamy wnikliwego rozpatrzenia organizacji, stanu bazy materialnej i warunków pracy nauczycieli szkolnictwa podstawowego i średniego.
12. Żądamy zapewnienia pełnego bezpieczeństwa, zarówno teraz jak i w przyszłości, wszystkim pracownikom Politechniki Gdańskiej uczestniczącym aktywnie z upoważnienia Rady Zakładowej ZNP w działaniach związanych z akcją strajkową, w sensie nie wywierania na nich presji i stosowania wobec nich jakiegokolwiek sankcji z tytułu ich obecnej działalności.

Rozszerzone Plenum Rady Zakładowej ZNP Politechniki Gdańskiej

Powyższe stanowisko zostało odczytane 21 sierpnia na Sali BHP podczas trwającego strajku w Stoczni Gdańskiej przez dr inż. Wojciecha Gruszeckiego delegata Politechniki Gdańskiej, który tak opisuje tamte wydarzenia:

"Wielkie dni"

... Początkowo pracownicy PG udają się prywatnie pod stocznnię i dodają otuchy strajkującym. Sypią się również datki pieniężne i zaopatrzeniowe. Z inicjatywy Związku Zawodowego PG zwołane zostaje zebranie. Na tym zebraniu zbierane są pieniądze i uchwalane zostają postulaty poparcia i żądania pod adresem władz. Sformułowany przeze mnie postulat pod adresem władz, by zaprzęstały stosowania represji przez organa MO, spotkał się z entuzjastycznym poparciem zebranych.

Wraz z dr. Stołyhwo zostają wybrany jako delegat PG do przekazania naszych postulatów i zebranej sumy strajkującym stoczniowcom i powstałemu tam MKS (Międzyzakładowemu Komitetowi Strajkowemu). Tymczasem przeżeni dygnitarze PZPR zgadzają się na podwyżki płac dla pracowników Stoczni Gdańskiej. Nie obejmują jednak innych zakładów pracy. Stocznie nie zaprzęstają więc strajku – i tak powstaje „Solidarność”.

Do Stoczni udajemy się politechnicznym autobusem, wraz z osobami, które chciały osobiście wyrazić swoje poparcie i dowiedzieć się, jak się stoczniowcom strajkuje, jakie są nastroje. Na skrzyżowaniu mostu „Błędnika” stoi już patrol MO. Widząc oflagowany autokar z PG, przepuszczają nas jednak bez słowa. Tak dojechaliśmy do bramy głównej Stoczni Gdańskiej. Tam już pełno mieszkańców Trójmiasta, rodziny strajkujących. Brama Stoczni otwiera się przy owacji zebranego tłumu i strajkujących stoczniowców. Tuż za bramą przeżywamy pierwszy – jakże miły szok. Zebrani stoczniowcy za bramą podbiegają do naszego autobusu i ... podnoszą go na rękach do góry! Owacjom nie ma końca...

...Dołączenie PG z poparciem strajku solidarnościowego w Stoczni było więc czymś więcej niż symbolem – nareszcie poczuliśmy się razem i mocni. Na sali BHP było pełno ludzi z różnych zakładów pracy – i już nie tylko z Trójmiasta. Docierały pierwsze delegacje z głębi Polski, te, którym udało się przedrzeć przez kordony MO i wojska wokół Gdańska. Odczytaliśmy nasze postulaty zebranych i zebraliśmy gromkie brawa.



Wojciech Gruszecki podczas śpiewania hymnu w sali BHP

Fot. Bogusław Nieznalski

Pismo Politechniki Gdańskiej, wydanie specjalne - sierpień 2005, str. 36

Lech Wałęsa podszedł do mnie i zapytał, czy my strajkujemy. Próbowałem mu wytłumaczyć, że jest przerwa wakacyjna i na PG nie ma studentów, a wielu pracowników jest na urloпах. Następne pytanie Lecha, czy przynajmniej PG jest oflagowana na znak poparcia. Tak, odpowiedziałem. Pytanie następne: czy chcę personalnie dołączyć się do strajku i wejść do gremium MKS-u. Nie będąc przygotowanym na tę ewentualność, chwilę się zastanawiałem.

Przez umysł przebiegły mi scenariusze, jakie moje postanowienie pozostania w strajku spowodują. Wyrzucenie z PG, represje, a nawet uwięzienie i zniszczenie zdrowia. Mam 44 lata i wydaje mi się, że to już chyba wystarczy. Decyduję się na TAK. Stołyhwo jest trochę zdesperowany moją decyzją. Wałęsa poddaje moją kandydaturę pod głosowanie obradujących przedstawicieli zakładów pracy. Przechodzę przez aklamację...

dr inż. Wojciech Gruszecki

Fragment wspomnień Wojciecha Gruszeckiego opublikowany na łamach Pisma Politechniki Gdańskiej. Pełna treść artykułu: [Wojciech Gruszecki „Wielkie dni” – Pismo PG, Wydanie specjalne 2005](#), str. 33-38



Delegaci strajkujących zakładów pracy w Sali BHP Stoczni Gdańskiej im. Lenina

31 sierpnia 2020 roku mija 40 rocznica podpisania porozumienia zawartego między Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym, a Komisją Rządową w sali BHP Stoczni Gdańskiej.

Nie zachował się oryginał tego dokumentu.

W rękach prywatnych pozostają jedynie jeszcze kopie tych materiałów.

Kopia tego porozumienia znajduje się w Archiwum Akt Nowych.

skróconego czasu pracy. Program ten będzie uwzględnił i
zwiększenie ilości wolnych płatnych sobót już w 1981 r.
Tym kierunki działania w tym zakresie zawarto w załączni-
ku zawierający postulaty MKS.

Pa dokonaniu powyższych ustaleń uzgodniono co nastę-
puje:

Rząd zobowiązuje się do:

- zapewnienia osobistego bezpieczeństwa oraz utrzymania dotychczasowych warunków pracy uczestników obecnego strajku jak również osobom wspomagającym strajk -
- rozpatrzenia w układzie resortowym specyficznych spraw branżowych zgłoszonych przez załogi wszystkich przeso- nych w MKS strajkujących zakładów -
- niezwłocznego opublikowania w środkach masowego przekazu o zasięgu krajowym /prasa, radio, telewizja/ pełnego tekstu protokołu niniejszego porozumienia.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy zobowiązuje się do zakończenia strajku z dniem 31 sierpnia 1980 r. o godz. 17,00.

PREZYDIUM MKS

- Przewodniczący Lech Wałęsa
- V-ce przewodniczący Andrzej Kołodziej
- V-ce przewodniczący Bogdan Lis
- Członkowie:
Lech Bądkowski
Wojciech Gąsowski
Andrzej Gajda
Stefan Izdebski
Jerzy Kwieciński
Zdzisław Kobylński
Henryk Krzywonek
Stefan Łazdowski
Alina Pichowska
Józef Przybylski
Jerzy Słoboda
Lech Sobolewski
Tadeusz Stanny
Anna Waleryjowicz
Marian Włodarczyk

KOMISJA RZĄDOWA

- Przewodniczący Mieczysław Jagielski
- V-ce przewodniczący Ministera Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
- Członkowie:
Zbigniew Jędrzejowski
Członek Sekretarza KC PZPR
Tadeusz Pimoch
Przewodniczący Zarządu Rady Narodowej w Gdańsku
Jerzy Kobiński
Wojciech Gajda



Strona Protokołu porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 30 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej; AAN, Urząd Rady Ministrów, sygn. 34/24.

Źródło: Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Opracowanie materiału „W centrum wydarzeń Sierpnia 1980 - wspomnienia z tamtych dni”:

Małgorzata Kaczyńska

WYBRANE WYDARZENIA

14 czerwca 2020 r. To 80 rocznica pierwszego transportu więźniów do nowo otwartego obozu zagłady w Auschwitz. 80 lat temu Niemcy przewieźli z Tarnowa pierwszy transport 728 więźniów. W zdecydowanej większości byli to Polacy, więźniowie polityczni. Po zakończeniu procedury przyjęcia do obozu, więźniów ustawiono do pierwszego apelu. Przemówił do nich w języku niemieckim SS-Hauptsturmführer Karl Fritzsch „Przybyliście tutaj nie do sanatorium, tylko do niemieckiego obozu koncentracyjnego, z którego nie ma innego wyjścia, jak przez komin. Jeśli się to komuś nie podoba, to może iść zaraz na druty. Jeśli są w transporcie Żydzi, to mają prawo żyć nie dłużej, niż dwa tygodnie, księża miesiąc, reszta trzy miesiące”.



Foto.: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/4/4b/First_transport_to_Auschwitz_%28Tarn%C3%B3w_14th_June_1940%29.png

Foto.: Tulio Bertorini (tbertor1) - Flickr, CC BY-SA 2.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=1930688>

16 czerwca. Rozpoczynają się egzaminy ośmioklasistów, kończące okres nauki w szkołach podstawowych.

17 czerwca. W Drawsku Pomorskim kończą się manewry wojskowe „Defender-Europe 20” z udziałem 6 tysięcy żołnierzy USA i dwóch tysięcy żołnierzy polskich. Głównym celem manewrów było sprawdzenie, jak szybko można przerzucić sprzęt wojskowy z miejsc jego składowania do obszaru działań wojskowych.

W TVP odbyła się druga debata kandydatów na funkcję Prezydenta RP. Tym razem w debacie uczestniczyło 11 kandydatów. Prawie wszyscy kandydaci wyróżniali się dużą elokwencją, choć nie zawsze były to odpowiedzi na zadane pytania. Uczestnicy debaty mieli odnieść się do 5 tematów: polityka zagraniczna, świat wartości, polityka społeczna, euro czy złote, sprawy wewnętrzne. Każdy z kandydatów miał także jedną minutę na swobodną wypowiedź.

20 czerwca. W Anglii, w miejscowości Reading, położonej obok Londynu, 25 letni mężczyzna, po demonstracji zorganizowanej przez ruch Black Lives Matter zaatakował nożem spokojnie rozchodzących się ludzi. Zabił trzy osoby i trzy osoby zranił. Napastnikiem był Libijczyk.

W Niemczech, w miejscowości Gelsenkirchen w Nadrenii Północnej-Westfalii odstonięto pomnik Lenina.

21 czerwca. 80 lat temu w Palmirach Niemcy rozstrzelali pierwszą grupę głównie mieszkańców Warszawy, w ramach akcji likwidacji polskich elit: politycznych, intelektualnych i kulturalnych. Tu rozstrzelano: Macieja Rataja (polityk i działacz ludowy), Mieczysława Niedziałkowskiego (działacz socjalistyczny), Halinę Marię (Helenę) Jaroszewicz (poseł i senator), Janusza Kusocińskiego (biegacz, złoty medalista olimpijski).

Utrzymujące się od kilku dni burze i deszcze nękają tereny Polski. W południowej części kraju wiele miejscowości jest podtopionych.

Odbывают się jedne z ostatnich spotkań kandydatów na funkcję prezydenta, z wyborcami. W Krakowie, na rynku, tłum zwolenników przywitał Andrzeja Dudę, pomimo deszczowej pogody.

W Stuttgarcie nocne zamieszki uliczne. Młodzi ludzie demolowali i splądrowali wiele sklepów. Nie wiadomo jaka była przyczyna tych zamieszek.

24 czerwca. Prezydent A. Duda składa wizytę prezydentowi D. Trumpowi. Była to pierwsza wizyta głowy państwa po zamknięciu granic USA z powodu epidemii. Podczas rozmów w Białym Domu, w Waszyngtonie, omawiano dalszą współpracę gospodarczą pomiędzy Polską i Stanami Zjednoczonymi. W szczególności w zakresie bezpieczeństwa energetycznego: dostawy gazu skroplonego oraz perspektywy wybudowania w Polsce elektrowni nuklearnej, wzorowanej na rozwiązaniach amerykańskich. Planowane są w Polsce inwestycje dwóch światowych firm: Microsoft (centrum przetwarzania danych) i Google (nowoczesne technologie, również technologie informatyczne). Przewiduje się także współpracę medyczną nad opracowaniem szczepionki i lekarstw na koronawirusa SARS Co-wid-2. Intrygującym tematem była zapowiadana przez D. Trumpa redukcja liczby żołnierzy USA stacjonujących w Niemczech. A. Duda uważa, że zmniejszenie liczebności żołnierzy USA w Europie, obniża jej poziom bezpieczeństwa. Prawdopodobnie około 1000 żołnierzy zostanie przeniesionych do Polski, część do innych krajów europejskich, a część powróci do Stanów Zjednoczonych.

25 czerwca. W Warszawie na podjeździe do mostu Grota-Roweckiego autobus miejski staranował barierkę. Autobus przełamał się w połowie i jego przednia część opadła na niższy poziom podjazdu. Zginęła jedna pasażerka, kilkanaście osób jest rannych. Kierowca prawdopodobnie był pod działaniem narkotyku.

27 czerwca. Burze i deszcze. Podtopienia na Podkarpaciu. Zerwany most. 400 os ewakuowano.

28 czerwca. Niedziela. Upalny dzień ale na Podkarpaciu burze i powódzie nękają mieszkańców.

Wybory prezydenta RP. Przed obwodowymi komisjami wyborczymi kolejki wyborców zachowujących przepisowy odstęp, około dwóch metrów. O godzinie 12. Państwowa Komisja Wyborcza informuje o rekordowej frekwencji, około 24 procent.

30 czerwca. Państwowa Komisja Wyborcza podaje oficjalne wyniki wyborów. Do drugiej tury wyborów przechodzą: Andrzej Duda (43,5% głosów i Rafał Trzaskowski (30,46%). Liczba oddanych głosów to 19 486 860. Frekwencja wyborcza wyniosła 64,51%. Pomimo 13-procentowej przewagi A. Dudy, wynik głosowania w drugiej turze nie jest przesądzony.

1 lipca. Unia Europejska otwiera granice zewnętrzne.

Trwają przetargi kto ma zorganizować debatę kandydatów w wyborach prezydenckich. R. Trzaskowski proponuje by debatę zorganizowały: Wirtualna Polska, Onet, TVN24 i TVN. A. Duda proponuje debatę wzorowaną na debatach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Deбата taka odbywałaby się przy udziale publiczności. Pytania kan-

dydatom zadawaliby wyborcy. Zaproponowano, aby debata odbyła się w niewielkiej miejscowości, w Końskich w dniu 6 lipca. Przedstawiono także drugą propozycję. Debatę zorganizowaną wspólnie przez TVP, TVN i Polsat.

5 lipca. Tabloid „Fakt”, wydawany w Polsce przez koncern Axel Springer, zamieścił na stronie tytułowe zdjęcie prezydenta A. Dudy, a na tle jego wizerunku napis wielkimi literami: „Trzymał córkę, bił po twarzy i wkładał rękę w krocze” i niżej dużo mniejszymi literami: „Panie prezydencie, jak Pan mógł ułaskawić kogoś takiego?”. Prezydent rzeczywiście zastosował prawo łaski polegające na skróceniu okresu zakazu zbliżania się do osoby pokrzywdzonej. Sprawca karę więzienia odbył w całości, a z wnioskiem o uchYLENIA zakazu zbliżania się wystąpiła córka wraz z matką. Swe wystąpienie motywowały przemianą ojca w czasie odbywania kary i pomocą jaką im udziela obecnie. Szczególnie przykrym jest narażenie tej rodziny, próbującej od nowa unormować swe życie, na upublicznienie ich dramatu.

6 lipca. Prezydent A. Duda podpisał projekt zmiany Konstytucji RP, w którym proponuje, że nie będzie możliwa adopcja dziecka przez osobę pozostającą w związku jedнопłciowym. W Końskich odbyła się debata prezydencka, ale z udziałem jednego kandydata, A. Dudy. W tym samym czasie R. Trzaskowski w Lesznie odpowiadał na pytania dziennikarzy.

9 lipca. W Bydgoszczy niepełnosprawnej artystce, podopiecznej fundacji wspierającej niepełnosprawnych artystów odebrano finansowe wsparcie, bo w portalu internetowym poparła kandydaturę A. Dudy.

Pracodawca w Poznaniu proponował swoim pracownikom wypłacenie 300 zł za oddanie głosu na R. Trzaskowskiego. Jak widać zaangażowanie obywateli w kampanię wyborczą jest ofiarne.

12 lipca. Niedziela. **WYBORY PREZYDENTA RP.** II tura. Frekwencja większa niż w I turze. **Na prezydenta RP został wybrany Andrzej Duda.**

W dniu 12 lipca 1943 roku Niemcy spacyfikowali wieś Michniów za wspieranie partyzantów. Wieś została całkowicie spalona. Wielu mieszkańców wsi spalono w stodołach. Zamordowano ponad 200 osób. Najmłodsza ofiara, Staś Dąbrowa, miał 9 dni.

W dniach 10 – 25 lipca 1945 roku jednostki wojskowe NKWD wspierane przez UB przeprowadziły pacyfikację obejmującą Puszcę Augustowską i jej okolice. Zatrzymano ponad 7 tysięcy osób. Około 600 osób zostało wywiezionych w nieznanym kierunku. Ich mogli do tej pory nie odnaleźć.

13 lipca. Komisja Europejska dała zielone światło na fuzję ORLENU z LOTOSEM.

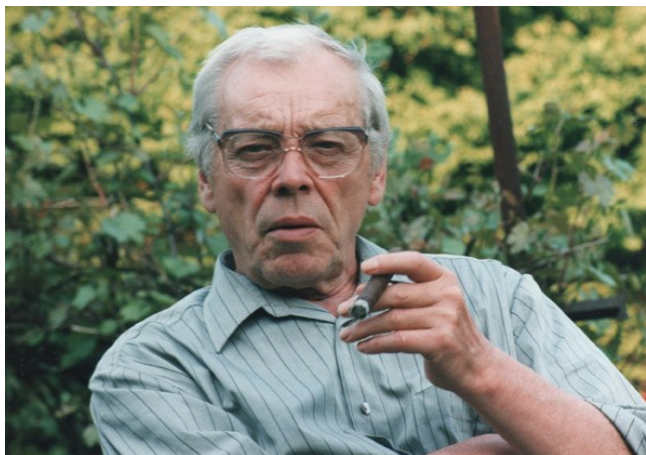
17 lipca. Szczyt UE. Rozpoczynają się obrady Rady Europejskiej nad funduszem odbudowy i nad wieloletnim budżetem UE. Będą to bardzo trudne negocjacje, bo rozbieżne są oczekiwania państw południa Europy i państw płatników netto, tzw. grupy oszczędnej, zwanej też grupą skąpców.

R. Trzaskowski na wiecu w Gdyni zapowiedział zorganizowanie nowego ruchu „Ruch obywatelski”, który nazwał „Nową Solidarnością”.

20 lipca. Sławomir N., były minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej w rządzie PO-PSL, został zatrzymany pod zarzutem przyjmowania korzyści majątkowych, prania brudnych pieniędzy i kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą w czasie zarządzania budową i naprawą dróg na Ukrainie. Zatrzymani zostali także: były szef „Gromu” i biznesmen z wybrzeża. Jest to efekt międzynarodowego śledztwa prowadzonego przez służby Ukrainy i Polski.

21 lipca. Na szczycie UE, po pięciu dniach męczących obrad osiągnięto porozumienie w sprawie budżetu UE na lata 2021 – 2027 oraz budżetu odbudowy gospodarki UE po epidemii koronawirusa. Łącznie uzgodniono środki w wysokości 1824,3 miliarda euro. Fundusz odbudowy ma wynosić 750 miliardów euro, w tym 390 miliardów euro będą stanowiły granty, a 360 miliardów euro pożyczki.

22 lipca. Sztab Rafała Trzaskowskiego we wniosku złożonym do Sadu Najwyższego żąda unieważnienia wyborów i ponownego głosowania.



Aleksander-Ladysz - Praca własna, CC BY-SA 4.0,
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=3965687>

25 lipca. Zmarł Bernard Ładysz. Był obdarzony wyjątkowym głosem. Światowej sławy artysta podziwiany na wszystkich kontynentach. Występował razem z Marią Callas. Był solistą Opery Warszawskiej i Teatru Wielkiego w Warszawskiej. Stworzył wielkie role w wielu operach, np.: Eugeniusz Oniegin, Straszny dwór, Halka, Faust, Cyrulik sewilski, Don Giovanni, Don Carlos, Nieszpory sycylijskie, Moc przeznaczenia, Aida, Rigoletto, Książę Igor, Borys Godunow, Król Roger. W czasie okupacji niemieckiej był żołnierzem AK. Został aresztowany przez NKWD i zesłany do Kaługi.

29 lipca. Codziennie do Lampeduzy doływają łodzie z emigrantami. Większość przybyszów to Tunezyjczycy. Sytuacja na wyspie staje się katastrofalna. Mieszkańcy protestują.

W Warszawie aktywiści LGBT na pomniki nałożyli tęczowe flagi, także na figurę Chrystusa na Krakowskim Przedmieściu.

30 lipca. Amerykanie wystłali kolejny łazik na Marsa.

1 sierpnia. Kolejna rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

3 sierpnia. Sąd Najwyższy rozpatrzył protesty wyborcze. Zgłoszono ponad trzy tysiące protestów. Dziewięćdziesiąt kilka protestów uznano za zasadne, ale wykazane uchybienia nie wpłynęły istotnie na wynik wyborów. Wynik wyborów prezydenckich jest prawomocny. Może nastąpić zaprzysiężenie Andrzeja Dudy na Prezydenta RP w nowej kadencji.

4 sierpnia. W Polsce zostanie zlokalizowane wysunięte dowództwo wojsk lądowych w Europie. Dowódcą reaktwowanego V Korpusu Wojsk Lądowych został generał John Kolaszewski. Stacjonujący w Polsce kontyngent wojsk USA zostanie powiększony o tysiąc żołnierzy wycofanych z Niemiec.

5 sierpnia. Makabrycznie wielka eksplozja w Bejrucie. Ekspłodowała zmagazynowana w porcie morskim saletra amonowa. Zniszczona została 1/6 Bejrutu, w tym port morski. Media donoszą o 135 ofiarach śmiertelnych i o około pięciu tysiącach rannych. Z Polski została wysłana ekipa strażaków wyspecjalizowana w poszukiwaniu ofiar katastrof.

5 sierpnia 1944 roku wojska niemieckie rozpoczęły wymordowywanie mieszkańców Woli. Zamordowano 50 tysięcy mieszkańców tej dzielnicy Warszawy. Mordowano mężczyzn, kobiety i dzieci. To największy mord ludności cywilnej w Europie, przeprowadzony w kilka dni przez wojska niemieckie w czasie II Wojny Światowej.

Rozpoczął się Tour de Pologne. Niestety na mecie w Katowicach miał miejsce groźny wypadek. Zostało poszkodowanych pięciu kolarzy i sędzia wyścigu.

6 sierpnia. Prezydent Andrzej Duda został zaprzysiężony przed Zgromadzeniem Narodowym na drugą kadencję prezydencką. (str. 2)

10 sierpnia. Wczoraj zakończyły się wybory prezydenta Białorusi. Według oficjalnych wiadomości na A. Łukaszenkę głosowało ponad 80% wyborców. Na Swiatłanę Cichanouską około 10%. Frekwencja wyniosła ponad 80%. Panuje przekonanie, że wybory zostały sfałszowane. W Mińsku i w innych miastach trwają protesty. Milicja i OMON brutalnie rozpędzają demonstrantów.

15 sierpnia. Święto Wojska Polskiego. Drugi dzień trwają uroczystości upamiętniające setną rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej (str. 18).

Na krótką jednodniową wizytę przybył do Warszawy sekretarz stanu Mike Pompeo. Podpisał z ministrem obrony M. Błaszczakiem umowę rozszerzającą i uszczegóławiającą porozumienie wojskowe o współdziałaniu wojskowym Polski i Stanów Zjednoczonych.



Zmarła Ewa Demarczyk. Wyjątkowa, niepowtarzalna piosenkarka. Wy różniała się ekspresją i interpretacją wykonywanych utworów. Była podziwiana nie tylko w Polsce. Występowała na estradach Olympii i Carnegie Hall. Gdyby żyła w innych czasach, podbiłaby cały świat. Pamiętamy jej niezwykle wykonania: Na moście w Avignon, Rebeka, Skrzypek Hercowicz, Grand Valse Brillante, Karuzela z Madonnami, Tomaszów, Czarne anioły, Jaki śmieszny...

Foto.: Jan Popłoński - scanned from "Ty i Ja" monthly, June 1966, page 5, Warsaw, Poland, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=10213588>

18 sierpnia. Minister Zdrowia Łukasz Szumowski złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Na Białorusi trwają protesty.



Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzenia poprawek, skracania oraz rezygnacji z opublikowania pracy bez podania przyczyn. Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” i Redakcja Wiadomości KSN nie ponoszą odpowiedzialności za treść prac i osobiste poglądy autorów. Polemika z autorami możliwa jest przez przesłanie listu do Redakcji.

Wiadomości KSN Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Małgorzata Kaczyńska, Wojciech Pillich, Janusz Sobieszczęński, Krzysztof Weiss.

Redaktor naczelny: Janusz Sobieszczęński,

opracowanie techniczne: Ewa Sobieszczęńska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: knsn@solidarnosc.org.pl ; strona www: <http://www.solidarnosc.org.pl/knsn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN on-line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/knsn>